



Dziś „Głos” na lato. Zobacz, co się dzieje w regionie

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek 8 sierpnia 2019



16-latek ukradł auto mamie i je rozbił, uciekając przed ścigającą go policją

STRONA 3



FOT. KWP GDANSK

REKLAMA

009236616



KUMULACJA
6 000 000 ZŁ

Słupscy Czarni niemal w komplecie przed nowym sezonem ligowym

STRONA 18

Poradnik



FOT. TDRF

Komu należy się zasiłek opiekuńczy. Jest wypłacany nie tylko za opiekę nad dziećmi STRONA 8

Śledztwo w sprawie wypadku na moło w Ustce. Sprawdzane są trzy kwestie

STRONA 3

Zaczęła się wielka wymiana chodników w śródmieściu Słupska

STRONA 7

Kierowców samochodów obejmą nowe obowiązki

Prawo zdyscyplinuje właścicieli aut

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Władze Słupska mają problem z windykacją części upomnień za nieopłacone parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania. Chodzi o kwestię wyrejestrowania i ponownej rejestracji samochodów. Od nowego roku samorządom mają pomóc zmiany w ustawie o ruchu drogowym.

Prezydent Słupska i jej zastępca poinformowali, że chodzi o sporą część upomnień. Problem w tym, że często zdarza się, że kierowca w 30 dni po otrzymaniu upomnienia sprzedaje swój samochód, ale go nie wyrejestrowuje. Wtedy powstaje kłopot z egzekucją upomnienia. Od nowego roku nowelizacja prawa o ruchu drogowym narzuci na kierowców obowiązek wyrejestrowania i ponowne rejestracji samochodu po transakcji sprzedaży w ciągu 30 dni. Inaczej będzie im groził mandat w wysokości tysiąca zł. ©

CZYTAJ NA STR. 3



Od początku 2019 roku system wygenerował 6164 upomnienia za nieopłacone parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania w Słupsku

REKLAMA

019216897



ZBIGNIEW KONWIŃSKI

KADENCJA W LICZBACH

2015-2019

98%
UDZIAŁ W
GŁOSOWANIACH

416
INTERWENCJI
DO ORGANÓW ADMIN.
STRACJI PAŃSTWOWEJ

217
INTERWENCJI
NA RZECZ
OBYWATELI

55
WYSTAPIEN
Z MÓWNICY
SEJMOWEJ

44
INTERPELACJE
I ZAPYTANIA
POSELSKIE

SEKRETARZ KLUBU
PARLAMENTARNEGO
PLATFORMA OBYWATELSKA
- KOALICJA OBYWATELSKA


CZŁONEK KOMISJI
ŚLEDZCZEJ DS VAT
CZŁONEK KOMISJI
FINANSÓW PUBLICZNYCH

PRZEMODNICZĄCY ZESPÓŁU
PARLAMENTARNEGO NA
RZECZ DROGI EKSPRESOWEJ
86 SZCZECIN - GDANSK


91361





Pogoda w regionie

Dzisiaj  Barometr 1017.00 mbar
Wiatr zach. 5 km/h
Uwaga! burzowo

23°C
14°C

Piątek 21°C 12°C  Uwaga: burze

Sobota 27°C 16°C 

Niedziela 24°C 13°C 

Odszedł bardzo ceniony i znany dziennikarz



FOT. RENESZ WOLKIEWICZ

Jako kierownik słupskiej redakcji „Głosu Pomorza” Tadeusz Martychewicz organizował m.in. akcję „Prezent dla dziecka”

Z kroniki żałobnej

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W sobotę, 3 sierpnia 2019 roku, po długiej chorobie odszedł do innego świata Tadeusz Martychewicz (rocznik 1937).

Środowisko dziennikarskie przyjęło z wielkim bólem informację o śmierci Człowieka skromnego, pełnego pokory, wrażliwego, wielkiego umysłu i wiedzy. Był jednym z cenionych dziennikarzy w dawnych województwach koszalińskim i słupskim. Związany był z „Głosem Koszalińskim”, „Zbliżeniami” i „Głosem Pomorza” w latach 60.-90. XX wieku.

Pan Tadeusz zawsze służył swoim bogatym doświadczeniem młodszymi kolegom. Zawsze cechował go profesjonalizm i znakomite przygotowanie do zawodu (ukończył Szkołę Główną Służby Zagranicznej w Warszawie i Studium Dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim). Miał dobre serce - w każdym próbował znaleźć coś dobrego. Zawsze w sposób odpowiedni wyważał emocje. Przez młodszych od siebie dziennikarzy był postrzegany jako ikona dziennikarstwa. Był bardzo otwarty na młodych ludzi, wsłuchiwał się w to, co mie-

li do powiedzenia. Organizował wiele imprez i akcji nie tylko redakcyjnych. Działal m.in. w Słupskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym, był wieloletnim jurorem Międzynarodowego Konkursu Twórczości Literackiej Dzieci i Młodzieży. Kochał zwierzęta, wzruszała Go muzyka i poezja, lubił teatr i sport. Był towarzyski. Wierny w przyjaźni. Bronił i wspierał słabych.

Po odejściu na emeryturę 31 grudnia 1997 roku odwiedzał redakcję w Słupsku. Ostatnio często rozmawiałem z Nim w herbaciarni o dawnych sukcesach słupskiego sportu i namawiał mnie do napisania książki. Za wieloletnią pracę spotkały Go liczne dowody uznania i wyróżnienia (m.in. Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi).

Okazuje się, że kaliber Człowieka można trafnie ocenić dopiero wtedy, kiedy Go zabraknie. Panie Tadeuszu! Pan na zawsze pozostanie w pamięci mojej, pracowników koszalińskiego i słupskiego dziennikarstwa.

W sobotę (10 sierpnia) odbędzie się pogrzeb. O godz. 12.10 nastąpi wystawienie, a o godz. 12.40 odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku na Starym Cmentarzu w Słupsku. Cześć Jego Pamięci!

Miejskie kąpielisko w Słupsku przyciąga

Rozmowa

O bezpieczeństwie nad wodą w czasie sezonu letniego rozmawiamy z ratownikiem wodnym - Adrianną Kreftą z kąpieliska miejskiego w parku Trendla w Słupsku.

Jak duże jest zainteresowanie kąpieliskiem?

W sezonie letnim zainteresowanie tym akwenem jest bardzo duże. Korzysta z niego sporo młodzieży, dużo dzieci. W czasie wakacji jest to dla nich miejsce bardzo przystępne, fajnie przygotowane. Także ci, którzy mają problem z dojazdem gdzieś dalej - nad jeziora czy nawet do Ustki, mogą przyjść tutaj i skorzystać z kąpeli.

Podzieliliście stawek na części. Dlaczego?

Kąpielisko wodne jest zabezpieczone przez dwóch ratowników wodnych, jest przygotowane - boje wyznaczają strefy, w których mogą kąpać się młodzi, mamy



FOT. SARA SITKO

Adrianna Krefta, ratownik na miejskim kąpielisku w Słupsku

brodzik. Ponadto strefy dla osób nieumiejących pływać i dla tych, którzy potrafią dobrze pływać.

Czy w tym sezonie zdarzyły się jakieś wypadki, podtopienia?

Na razie na szczęście nie, jedyne przypadki, jakie mamy, to drobne skaleczenia, przy których udzielamy podstawowej pierwszej pomocy.

Co radziłyby pani wszystkim, którzy chcą przyjść na kąpielisko? Co powinni

ze sobą zabrać, jak się zabezpieczyć?

Przede wszystkim, kiedy przychodzą na kąpielisko, powinni zapoznać się z naszym regulaminem, w którym wskazane są punkty dotyczące bezpieczeństwa i zasady przebywania na kąpielisku. Należy zaopatrzyć się w podstawowe rzeczy: ręcznik, napoje, filtry przeciwsłoneczne - rzeczy, które zabieramy na każde kąpielisko.

A czego ze sobą nie zabierać?

Wśród rzeczy niedozwolonych na naszym kąpielisku znajdują się przede wszystkim alkohol i substancje odurzające, które mogą sprawić, że po wejściu do wody możemy zachowywać się niebezpiecznie - zagrażać innym osobom płynącym, ale przede wszystkim sobie.

Sara Sitko
sara.sitko@wp.pl

Miał sporo działek na własnej działce. Wpadł w ręce policji

Słupsk

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Słupscy kryminalni zatrzymali mężczyznę, który na własnej działce ogrodniczej ukrywał marihuane.

W wyniku przeszukania policjanci zabezpieczyli ponad pół kilograma suszu roślin-

nego i osprzęt służący do pakowania i ważenia narkotyków.

Policjanci z wydziału kryminalnego słupskiej komendy w minionym tygodniu zatrzymali 44-latkę, który posiadał na jednej z działek ogrodniczych w Słupsku narkotyki. W trakcie przeszukania altany działkowej policjanci znaleźli siatkę foliową

i wiaderko, gdzie była przechowywana marihuana. Ponadto funkcjonariusze znaleźli wagę elektroniczną, zgrzewarkę z foliami do pakowania oraz rękawiczki. Funkcjonariusze ustalają, czy mężczyzna sprzedawał narkotyki. Słupszczanin został zatrzymany i przewieziony do komendy.

Śledczy przedstawili 44-latkowi zarzuty dotyczące posiadania znacznej ilości narkotyków.

Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

©P

ZDJEĆIE DNIA



Ekipa budowlana konsorcjum słupskich firm: SIMA, TECH-BUD, INSTALEX rozpoczęła prace budowlane wewnątrz budynku dworca kolejowego, który zostanie odnowiony w ramach inwestycji budowy węzła komunikacyjnego. Obok powstanie dworzec autobusowy. (BER)

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Bogumiła Rzezczyńska



KALENDARIUM

8 sierpnia 1454

Wojna trzynastoletnia: po pięćmiesięcznym oblężeniu skapitulowała krzyżacka załoga na zamku w Sztumie.

1794

Insurekcja kościuszkowska: wojska insurekcyjne zdobyły Lipawę w Kurlandii.

1863

Powstanie styczniowe: zwycięstwo powstańców w bitwie pod Żyrzynem.

1914

Włodzimierz Lenin został aresztowany przez Austriaków i osadzony w więzieniu w Nowym Targu.

1944

8. dzień powstania warszawskiego: z radiostacji Armii Krajowej Błyskawica nadana została pierwsza audycja.

1996

Powołano Komitet Integracji Europejskiej.

2015

Hiszpan Jon Izagurre wygrał 72. Tour de Pologne.

Z TWITTERA

Joachim Brudziński, Prawo i Sprawiedliwość

Za budowę promu odpowiada Prezes Różalski, który „zjadł zęby” przy budowie statków. Cieszy się pan Marszałek, że coś dobrego dzieje się w naszym regionie, czy jest pan już tylko zajęty ściąganiem imigrantów do Szczecina?

Olgię Geblewicz, Platforma Obywatelska

Prezes Różalski wybudował tyle statków, co PiS gazoportów wyremontowało. Dobrych rzeczy nigdy dość! Dzięki tej filozofii Pom Zach tak się rozwija, ale prawdę cenię mniej. Nisko cenię zaś straszenie „obcymi”.

WALUTY Z 7.08.2019

USD	3,8482 (+)
EUR	4,3096 (+)
CHF	3,9489 (+)
GBP	4,6879 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

System CEPiK wiele ułatwił samorządom w namierzaniu upominanych kierowców

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Blisko 500 tysięcy złotych chce w tym roku wyegzekwować Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku od kierowców z tytułu upomnień za nieopłacone parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania w Słupsku.

Jak poinformował wiceprezydent Marek Goliński, od początku roku do ostatniego poniedziałku system wygenerował 6164 takie przypadki.

Upomnienia stały się bardzo skuteczne. Także z tego powodu, że Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, do której modułów mają teraz dostęp samorządy, wiele wyjaśniła. To jednak nie znaczy, że udało się rozwiązać wszystkie problemy, bo nadal są takie, które kończą się długimi sporami. Słupscy samorządowcy liczą, że od nowego roku pomogą im zmiany



Problemy z upomnieniami biorą się stąd, że często kierowcy ryzykują i oddalają się od samochodów bez ponoszenia opłaty, a potem znajdują mandat za wycieraczką

prawne, które wtedy wejdą w życie.

Tymczasem Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku nadal jeszcze zmaga się z konsekwencjami akcji z września 2018 roku, kiedy wysłano do kierowców prawie 17 tysięcy upomnień za nieopłacone parkowanie w słupskiej Strefie Płatnego Par-

kowania w ciągu ostatnich pięciu lat.

- Generalnie nasze działania odniosły pozytywny skutek, choć oczywiście nadal mamy do czynienia z różnymi sytuacjami, kiedy kierowcy nie chcą płacić upomnień lub uważają, że one ich nie dotyczą. Część spraw trafiła już do organów egzekucyj-

nych - mówi Krzysztof Kamicki z ZIM.

W niektórych miastach może dojść do zmian

Tymczasem od 5 września miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców będą mogły ustalić nową, „śródmiejską” strefę płatnego parkowania - tak stanowią

znowelizowane w ubiegłym roku przepisy ustawy o drogach publicznych. Co to oznacza w praktyce? Otóż, na drogach publicznych będziemy mieli do czynienia (teoretycznie, w założeniu) z dwoma rodzajami stref płatnego parkowania:

- strefą płatnego parkowania (SPP), w której opłaty obowiązywać mogą jedynie w dni „robocze” (tj. poza weekendami i świętami), a opłata za pierwszą godzinę postoją nie może przekroczyć 0,15 proc. minimalnego wynagrodzenia (w 2019 r. byłoby to 3,37 zł, licząc 0,15 proc. od kwoty 2250 zł),

- śródmiejską strefą płatnego parkowania (ŚSPP), w której opłaty obowiązywać mogą przez cały rok, a opłata za pierwszą godzinę postoją nie może przekroczyć 3-krotności tej z SPP, tj. 10,12 zł, z tym zastrzeżeniem, że ŚSPP mogą zostać ustalone wyłącznie w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców (głównie mniejszych miast o silnym ruchu sezonowym i dużych problemach parkingowych nie zostały, jak mówią samorządowcy, niestety uwzględnione w toku prac legislacyjnych nad tymi przepisami).

Poza wskazanymi powyżej zmianami, wzrośnie także opłata dodatkowa za nieopłacony postój. Z dotychczasowego poziomu symbolicznych 50 zł (maksymalnie) do poziomu nie wyższego niż 10 proc. minimalnego wynagrodzenia, czyli w roku 2019 r. - kwoty 225 zł. Zmiana ta ma w sposób oczywisty zdyscyplinować kierowców do opłacania postoju.

O co toczy się gra?

Według fachowców, miastom należy przywrócić ludzki wymiar, stawiając na zrównoważony transport, wspieranie mobilności aktywnej, atrakcyjną przestrzeń publiczną (nie parkingi) oraz rozwiązania pozwalające miastom odetchnąć. Wydaje się, że to raczej my powinniśmy dostosować parkowanie do potrzeb i możliwości współczesnego miasta, a nie miasto do prywatnych potrzeb parkingowych każdego z nas. Czy miarą jakości życia w mieście ma być pomieszczenie w nim wszystkich naszych samochodów - kosztem przestrzeni, bezpieczeństwa, zieleni czy jakości powietrza. ©©

Śledztwo w sprawie wypadku na moło

Prokuratura
Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Prokuratura Rejonowa w Słupsku prowadzi postępowanie w sprawie wypadku na trzecim moło w Ustce. Bierz pod uwagę trzy kwestie, które mogły zaważyć na tym, że doszło do tego dramatycznego zdarzenia.

Jak informowaliśmy, 18 lipca wieczorem w Ustce na trzecim moło 61-letnia kobieta z dwuletnim wnuczkem spadła z wysokości około dwóch metrów na beton.

Według relacji internautów kobieta z dzieckiem na ręku spadła z betonowej konstrukcji przy trzecim moło z 2-3 metrów na beton poniżej.

- Początkowo kobieta i dziecko leżeli nieruchomo. Szczęśliwie dziecko, prawdopodobnie chronione przez nią w trakcie upadku, było przytomne. Kobieta początkowo była nieprzytomna i mocno krwawiła z głowy. Jeden ze świadków twierdził, że czaszka źle wygląda. Po jakimś czasie kobieta odzyskała przytomność. Wezwaliśmy karetkę, ale ponieważ były duże kłopoty, aby na pogo-

towiu zrozumieli, co to jest trzecie moło w Ustce, pobiegliśmy w stronę drogi, aby kierowca karetkę na plażę. Załoga karetki świetnie wiedziała, gdzie ma jechać, więc nie byliśmy już potrzebni - napisała jedna z internautek.

Kobieta w ciężkim stanie trafiła na oddział chirurgii szpitala w Słupsku. Według informacji prokuratury przebywa tam do dzisiaj. Dziecko nie ucierpiało tak bardzo w czasie upadku.

Prokuratura Rejonowa w Słupsku wszczęła postępowanie w sprawie narażenia osób na ciężki uszczerbek na zdrowiu.

- Okoliczności sprawy badamy w trzech aspektach - mówi Marcin Natkaniec, zastępca słupskiego prokuratora rejonowego. - Pierwsza kwestia to sprawowanie opieki nad dzieckiem. Druga - oznakowanie tego miejsca pod względem bezpieczeństwa. W tym przypadku o wyjaśnienia zwróciliśmy się do Urzędu Morskiego w Słupsku. Trzecią kwestią jest prawidłowość działania służb ratowniczych. Na razie więcej szczegółów nie mogę ujawnić, by nie zakłócać przebiegu postępowania. ©©

Zapraszają na pomorskie pozarządowe forum w Słupsku

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Pomorskie Forum Inicjatyw Pozarządowych odbędzie się 29 i 30 sierpnia w Słupsku. Na wydarzenie zapraszają Centrum Inicjatyw Obywatelskich i Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych.

Celem forum jest integracja trzeciego sektora, wymiana informacji i dobrych praktyk dotyczących działalności organizacji pozarządowych, konsultowanie istotnych kwestii dotyczących rozwoju oraz współpracy szeroko rozumianych organizacji społecznych.

Zainteresowane uczestnictwem osoby powinny wcześniej przesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy (w załączeniu) na adres cio@cio.słupsk.pl. Szczegółowe informacje dot. forum dostępne pod nr. tel. 59 840 29 20 oraz na stronie słupskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich.

Tegoroczny, główny temat Pomorskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych to potrzeby,

oczekiwania oraz propozycje nowych rozwiązań związanych z rozwojem i wsparciem ekonomicznym i społecznym w naszym regionie.

Forum będzie przestrzenią do wymiany doświadczeń oraz nawiązywania nowych partnerstw.

Pierwszy dzień, który odbędzie się na terenie słupskiego ratusza, będzie miał charakter wykładowy. Jego panelistami będą krajowi eksperci.

Drugi dzień - zaplanowany w budynku SCOPIES przy ul. Niedziałkowskiego - zostanie przeprowadzony metodą warsztatową, z częścią w formie open space, do której uczestnicy będą mogli zgłaszać swoje tematy.

Na wydarzenie zaproszeni są przedstawiciele organizacji pozarządowych, podmiotów ekonomii społecznej oraz jednostek samorządu terytorialnego. Jak się dowiedzieliśmy w Centrum Inicjatyw Obywatelskich w Słupsku już przyjęto kilkadziesiąt zgłoszeń od potencjalnych uczestników słupskiego forum.

Forum ma już dość długą tradycję w województwie po-

morskim. Pierwsze odbyło się w 1994 roku w Gdańsku. Wtedy było pierwszym tego typu wydarzeniem w Europie Wschodniej.

Nie jest związane z jednym miastem, ale każda z jego pięciu dotychczasowych edycji odbywała się w różnych ośrodkach. Jego uczestnicy spotkali się już m.in. w Ustce, Wieżycy czy Jastrzębiej Górze. Teraz uczestnicy forum będą obradować w naszym mieście.

Raz na pięć lat odbywa się forum ogólnopolskie, na którym spotykają się działacze pozarządowi z całego kraju.

Uczestnicy zawsze wyjeżdżają z forum pełni wrażeń i z nowymi kontaktami, które często można wykorzystać w trakcie bieżącej działalności.

W Słupsku do udziału w forum zachęca wiceprezydent miasta Marta Makuch, która sama przez kilka lat kierowała Centrum Inicjatyw Obywatelskich w Słupsku i uważa forum za bardzo cenną formułę wymiany doświadczeń i pomysłów oraz wypracowywania nowych pomysłów. ©©

Człuchów 16-latek ukradł matce auto i je rozbił, uciekając przed policją

Policjanci z Człuchowa zatrzymali 16-latkę, który ukradł swojej matce nissana, później nie zatrzymał się do kontroli policyjnej, a próbując uciekać, rozbił samochód. We wtorek w południe policjanci z człuchowskiej drogowki zauważyli na ul. Sienkiewicza w Człuchowie osobowego nissana, który jechał z włączonymi światłami pozycyjnymi. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać pojazd do kontroli, jednak gdy jeden z policjantów wyszedł na drogę w celu zatrzymania nissana, ten przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci podjęli pościg. Kierowca nissana nie uciekł jednak daleko, próbując skręcić z ul. Sienkiewicza w drogę do Piaskowa stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do lasu i na konarze od ściętego drzewa urwał przednie zawieszenie. Kierowca razem z pasażerem postanowili jednak daleko uciekać pieszo. Funkcjonariusze pobiegli za nimi i po krótkim pościgu zatrzymali obu w pobliskim lesie.

Kierowca to mieszkaniec Człuchowa, nie posiada uprawnień do kierowania samochodami i ma 16 lat, pasażer, który uciekał z nim, to również mieszkaniec Człuchowa i także ma 16 lat. Funkcjonariusze ustalili również, że kierowca ukradł samochód swojej matce. O dalszym losie 16-latkę zadecyduje teraz sąd rodzinny. (GH)

Światowej sławy organista zagrał na organach w Ustce

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Wydarzenie muzyczne

Grał w katedrach Notre Dame w Paryżu i św. Patryka w Nowym Jorku. We wtorek profesor Andrzej Chorościński zasiadł do instrumentu Christiana Friedricha Voelknera w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce. Publiczność podziwiała jego mistrzowską grę, a mistrz zachwycał się publicznością.

Kościół wypełniony po brzegi. Burza oklasków na stojąco. Takiego koncertu, o jakim zapewne marzył twórca instrumentu Christian Friedrich Voelkner z Duninowa, jeszcze w Ustce nie było.

A przy organach skromny muzyk, całym sercem i z maestrią oddający się dźwiękom Vivaldiego, Bacha, Chopina.

Jak profesor to robi?

- Jeśli utwory napisali mistrzowie, a instrument jest dobry, to organista niewiele może zepsuć - odpowiada żartem profesor Andrzej Chorościński.

Publiczność zgromadzona w czasie kolejnego wtorkowego koncertu, odbywającego się w ramach Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, wysłuchała Koncertu a-moll Antonio Vivaldiego transkrybowanego na organy przez Johanna Sebastiana Bacha, Nokturnu Es-dur Fryderyka Chopina. Zabrzmiły też dźwięki Capriccio Mieczysława Surzyńskiego, Rondo a-moll Wolfganga Amadeusza Mozarta i Wariacje „Heil dir im Siegerskranz” Johanna Christiana Heinricha Rincka. Na zakończenie - najbardziej znana organowa Tocatta i Fuga d-moll J.S.Bacha.



Prof. Andrzej Chorościński w czasie koncertu w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce

- Tak te organy jeszcze nie grały - skomentował Zbigniew Gach, twórca festiwalu i dyrektor artystyczny, a jednocześnie uczeń prof. Andrzeja Chorościńskiego.

- Organ naśladował głosy ludzkie, głosy instrumentów, nawet głosy zwierząt - powiedział „Głosowi” prof. Andrzej Chorościński. - Organ są kwintesencją wszystkiego, co w instrumentalistyce stworzono. To najpotężniejszy instrument, który jednocześnie potrafi mieć tyle delikatności, tyle subtelności, co najcichsze intymne tony.

Specjalnie też dla naszego portalu gp24.pl profesor zagrał początek Koncertu a-moll Vivaldiego i zademonstrował, jak organy naśladowują ryk niedźwiedzia czy świergot ptaszków.

- Gratuluję Ustce tego festiwalu. Ilość publiczności dla

mnie była olbrzymim zaskoczeniem, bo niejedna metropolia w Polsce mogłaby pozazdrościć - mówił profesor o serdeczności, ciepłe przyjęcia i zaangażowaniu publiczności. Naprawdę Ustka zasługuje na gratulacje. Również władze miasta za ideę stworzenia tego festiwalu organowego, którego twórcą i pomysłodawcą jest, z czego jestem dumny, mój absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie Zbyszek Gach.

Profesor podziękował także gospodarzowi tego miejsca - księdzu proboszczowi Markowi Mackiwowi za udostępnienie tego instrumentu: - Mój głęboki ukłon i szacunek.

Prof. Andrzej Chorościński studia w warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie organów Feliksa Rączkowskiego ukończył z wyróżnieniem w 1972 roku. Jest laureatem

wielu nagród. Koncertował we wszystkich prawie krajach Europy, także w Izraelu, USA, Kanadzie, Australii, Korei Południowej i Japonii. Grał m.in. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, Koncerthuset w Sztokholmie, w Sali Koncertowej im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie, katedrze Notre Dame w Paryżu, King's College Chappel w Cambridge, Auli im. Pawła VI w Watykanie, katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, w Town Hall w Adelajdzie. Prof. Andrzej Chorościński nagrał ponad 20 płyt dla polskich i światowych wytwórni. W roku 2003 Związek Producentów Audio-Video przyznał tytuł Podwójnej Platynowej Płyty płycie CD nagranej w Bazylice w Licheniu. Profesor jest też autorem i konsultantem projektów w zakresie budownictwa organowego. ©

Jeśli chcesz, możesz się porozumieć z ZUS, jak spłacić zadłużenie

ZUS
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Zadłużenie z tytułu składek może być poważnym problemem dla przedsiębiorcy. Jednak łatwo go rozwiązać. Zakład Ubezpieczeń Społecznych proponuje różne formy spłaty zobowiązań, takie jak np. rozłożenie zaległości na raty.

Liczba umów zawartych pomiędzy ZUS a dłużnikami stale rośnie. W I półroczu tego roku obu pomorskich oddziałach (gdańskim i słupskim) zawarto ich łącznie 1521. Rok wcześniej było ich o 200 mniej. Objęta nimi kwota zadłużenia to 85,3 mln zł.

Rozłożenie należności z tytułu składek na raty pozwala na ich uregulowanie w uzgodnionym z ZUS, dłuższym czasie.

O taką ulgę w spłacie mogą ubiegać się obecni i byli płatnicy składek, a także osoby, na które ZUS przeniósł odpowiedzialność za cudze zobowiązania, np. spadkobiercy czy członkowie zarządów spółek. Uldze podlegają składki na wszystkie fundusze, w pełnej kwocie, niezależnie

od tego, czy była to część finansowana przez płatnika, czy ubezpieczonego. Warunki spłaty określone są w umowie i uzależnione od środków, jakie zobowiązany może przeznaczyć na spłatę długu.

Taka umowa pozwala przedsiębiorcy na uporządkowanie jego sytuacji. Mimo że ciąży na nim zobowiązanie, to nie jest ono wymagalne. Jeżeli terminowo spłaca kolejne raty i reguluje bieżące składki, może otrzymać zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek, potrzebne np. do udziału w przetargach.

Gdy umowa jest realizowana, ZUS nie podejmuje działań zmierzających do wyegzekwowania należności, a dotychczas prowadzoną egzekucję zawieszają. Od składek objętych ulgą nie nalicza się odsetek, a w ich miejsce pobiera się natomiast opłatę *prolongacyjną*. Wnioski o rozłożenie zadłużenia na raty można składać: elektronicznie, pisemnie bądź ustnie - do protokołu lub telefonicznie (aby złożyć wniosek w tej formie płatnik musi mieć profil na platformie PUE). ©

009254702

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 sierpnia 2019 roku zmarła w wieku 62 lat najdroższa Żona i Mama

† Krystyna Grzelak

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 9 sierpnia 2019 roku. Wystawienie w kościele pw. NMP Gwiazdy Morza w Ustce o godz. 10.30. Msza św. o godz. 11.00. Wyprowadzenie na cmentarz w Zimowiskach po mszy św. Pogrzeżeni w smutku Mąż i Syn

009254702

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 sierpnia 2019 roku odszedł kochany Tata, Dziadek, Teść

† Tadeusz Martychewicz

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 10 sierpnia 2019 roku na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy o godz. 12.10, wyprowadzenie o godz. 12.40. Msza św. o godz. 7.30 w kościele NSJ. Pogrzeżona w smutku Rodzina

009254702

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tadeusza
Martychewicza

zasłużonego dziennikarza i redaktora „Głosu Pomorza”.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Koleżanki i koledzy
z „Głosu Pomorza”



Zapcenie podpisane porozumienia w sprawie pieniędzy dla OSP

W Zapcieniu (gm. Lipnica) samorządowcy (burmistrzowie, wójtowie) z gmin: Słupsk, Kępice, Czersk, Brusy, Rzeczenica, Koczała, Czarne, Człuchów, Parchowo, Tuchomie, Czarna Dąbrowka, Miastko, Lipnica, Borzytuchom, Bytów i Główny podpisali z marszałkiem Mieczysławem Strukiem porozumienia dotyczące przekazania środków finansowych na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla ochotniczych straży pożarnych. Łącznej wysokości 500 000 złotych.

(ANG)

Kuchciński zabierał na pokład samolotu posłów z rodzinami

Warszawa
Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl

Nie tylko podkarpackich polityków PiS, ale również ich rodziny zabierał marszałek Sejmu Marek Kuchciński na pokłady rządowych samolotów lecących na Podkarpacie. PO żąda natychmiastowej dymisji marszałka.

Nie milkną echa ujawnienia licznych lotów marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego do rodzinnego Rzeszowa. Media ujawniają nazwiska kolejnych osób, które skorzystały z „samolotowej gościnności” marszałka.

W jednej z podróży Kuchcińskiego wziął m.in. udział poseł Stanisław Piotrowicz. W locie uczestniczyła również jego żona (Piotrowicz tłumaczył, że w samolocie przewoził potrzebne jej lekarstwa). Podobnie było w przypadku Zdzisława Krasnodębskiego. Do odrzutowca Marek Kuchciński miał zabierać także m.in. posła Bogdana Rzońcę czy marszałka Podkarpacia Władysława Ortyla.

Jak ustaliło RMF FM rodzina Kuchcińskich latała nie tylko nowym gulfstreamem, ale także śmigłowcem Sokół - maszyny kursowały głównie między Okęciem a Jasionką, a także Hawnikami (to małe lotnisko w pobliżu rodzinnego

miasta marszałka: Przemyśla).

Z ustaleń stacji wynika również, że opublikowany przez Kancelarię Sejmu wykaz lotów Marka Kuchcińskiego jest niekompletny. Nieścisłości wykazuje porównanie wykazu autorstwa Kancelarii Sejmu i części spisów pasażerów podróży marszałka.

Z kolei TVN24 ujawnił wczoraj, że do Krakowa w dniu 70. urodzin prezydenta Lecha Kaczyńskiego z marszałkiem Sejmu zabrali się Wojciech Jasiński, Maciej Łopiński i szefowa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska, a w drodze powrotnej Zbigniew Ziobro.

W odpowiedzi na doniesienia medialne o lotach marszałka Sejmu parlamentarzysta PO zażądał dziś natychmiastowej dymisji Kuchcińskiego oraz dyrektora Centrum Informacyjnego Sejmu Andrzeja Grzegorzki. - Na naszych oczach legł w gruzach mit o uczciwości, który PiS budował przez lata. Roztrzaskał się o ziemię i prysł - stwierdził poseł Cezary Tomczyk.

W obronie marszałka stanął natomiast eurodeputowany PiS Ryszard Czarnecki. - Problem urodził się z powodu nieczytelnych przepisów odziedziczonych po poprzednich rządach, odnośnie właśnie możliwości lotów najważniejszych lotów w państwie i osób im towarzyszących. Właśnie dlatego wprowadzimy regulacje - mówił dziennikarzom w Sejmie. ©©

Fałszywe zeznania w sprawie zabójstwa Adamowicza i sąd

Jacek Wierciński

jacek.wiercinski@polskapress.pl



Gdańsk

- Pamiętam, że miał rękę sztywną, myślałem, że już nie żyje - zeznał w śledztwie Dariusz S., pracownik ochrony, który po ataku nożownika na styczniowym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy miał przynieść umierającego prezydenta Pawła Adamowicza do karetki. Wczoraj ruszył jego proces.

- Oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstw, polegających na składaniu fałszywych zeznań w toku postępowania przygotowawczego, prowadzonego w sprawie śmierci prezydenta miasta pana Adamowicza, jak również nakłaniania świadka do składania fałszywych zeznań w toku tego postępowania oraz przedstawiono zarzut posiadania broni palnej bez zezwolenia - wymieniała prokurator Agnieszka Komarnicka-Drużbicz z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Według śledczych, 36-letni oskarżony, ochroniarz i były policjant, skłamał twierdząc, że zabójca polityka, 27-letni Stefan W., który zbrodni dokonał przed kamerami w trakcie finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, by wejść na scenę posługiwał się pla-



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

- Chciałbym cię przeprosić za to, że cię w to wmieszałem - mówił S. do świadka, którego miał prosić o złożenie fałszywych zeznań

STEFAN W. NIEPOCZYTAŁNY

CZY ZBRODNIARZ TRAFI NA ŁAWĘ OSKARŻONYCH?

27-letniemu Stefanowi W. grozi dożywotnie więzienie. Jedyną szansą, by uniknąć wyroku jest uznanie przez biegłych psychiatrów jego (co najmniej częściowej) niepoczytalności. Opinię lekarzy, którzy poddali mężczyźnie 4-tygodniowej obserwacji, poznamy we wrześniu. Wiadomo, że W. miał zdiagnozowaną schizofrenię paranoidalną, a podczas pobytu w zakładzie karnym, gdzie odsiadywał 5,5 roku więzienia za napady na placówki bankowe, leczył się psychiatrycznie.

kietką organizatora z napisem „media”.

- Zostałem poproszony, żeby powiedzieć wersję, którą mi przedstawił pan Dariusz, czyli to, że identyfikator przekazał mu jeden z policjantów - zeznał wczoraj przed sądem mężczyzna będący zawodowym kierowcą, który twierdził, że faktycznie podczas feralnego wieczoru 13 stycznia „nie widział nic”.

- Chciałbym cię przeprosić za to, że cię w to wmieszałem - powiedział do niego S., który przyznał się do winy, ale odmówił odpowiedzi na pytania w sądzie tłumacząc, że „nie potrafi wyjaśnić tego, co się stało”. Zagroźony karą do 8 lat więzienia ocierając łzy tłumaczył, że ma zaniki pamięci, kłopoty ze zdrowiem oraz leczy się

psychiatrycznie. - Zadzwoń do mnie córka i spytała, czy zaabiłem prezydenta? To była dla mnie bardzo stresująca sytuacja - relacjonowała jego żona. W śledztwie wyjaśnienia sędzi Danuta Blank, która przytoczyła też inne stwierdzenia, których użył do protokołu, jak na przykład: - Człowiek m umierał na rękach.

Obronca S., adwokat Dawid Szychta, nie chciał powiedzieć mediom, na jakie schorzenia psychiczne cierpi mężczyzna, zastrzegł jednak, że „absolutnie” nie twierdzi on, że impreza była źle zabezpieczona. - Takie słowa z ust mojego klienta nie padły. Mój klient przyznał się do postawionych mu zarzutów. Nie był szefem ochrony, był wyłącznie pracownikiem ochrony, co też państwo usłyszeli - tłumaczył dziennikarzom.

Wcześniej mecenas pokazał nam kopię legitymacji „Brązowej odznaki: Zasłużony Policjant” nadanej Dariuszowi S. przed dekadą przez ministra spraw wewnętrznych oraz dokumentację licznych wyróżnień od komendantów wojewódzkiego i miejskiego policji w Gdańsku, a także Nagród Prezydenta Miasta Gdańska z 2009 roku wręczonych mężczyźnie przez Pawła Adamowicza.

W momencie, gdy w roli świadków zeznawali policjanci interweniujący w wieczór tragedii, rozprawę utajniono, bowiem śledztwo dotyczące samego zabójstwa trwa. ©©

Z KRAJU



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

Warszawa NIK: urzędnicy nie radzą sobie z obsługą cudzoziemców

Administracja publiczna nie radzi sobie z obsługą lawinowo rosnącej liczby cudzoziemców przyjeżdżających do Polski - wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli. Według NIK czas legalizacji pobytu obcokrajowców w ciągu czterech lat wydłużył się ponadtrzykrotnie. W skrajnym przypadku cudzoziemiec na wydanie decyzji czekał ponad trzy lata. Nie wiadomo też, czy osoby niebezpieczne zawsze opuszczają Polskę zgodnie z nakazem. (AIP)

Lublin Sześć niemieckiego WOT przyglądał się naszym wojskom

Lubelska Brygada OT gościła 6-7 sierpnia dowódcę Kommando Territoriale Aufgaben (KTA) gen. dyw. Carstena Breuera. Wizyta wpisana jest w plan współpracy międzynarodowej WOT. Delegacja odwiedziła sztab 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Lublinie, obserwowała szkolenie podstawowe żołnierzy ochotników w Srebrzyszczu k. Chełma, a także szkolenie zintegrowane w Ośrodku Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie. - Każde takie spotkanie jest bardzo pouczające. Celem tej wizyty jest wymiana informacji, która jest potrzebna, ponieważ mamy te same problemy, te same wyzwania stoją przed Polską i Niemcami. To nie tylko wyzwania obronne, ale też w dziedzinie rekrutacji czy utrzymania personelu w służbie - powiedział gen. dyw. Carsten Breuer. Niemieckie WOT powstały w 2013 r. (AIP)

Z POLITYKI

Warszawa Narodowcy ogłosili start w jesiennych wyborach

Konfederacja Wolność i Niepodległość - to nazwa komitetu wyborczego powstałego z inicjatywy m.in. Janusza Korwina-Milkkego, Roberta Winnickiego i Grzegorza Brauna. Nie wiadomo, czy z listy Konfederacji wystartuje Kaja Godek, której zaproponowano dalsze miejsca na liście. „To miejsca nie dające możliwości wejścia do Sejmu i obrony tam sprawy prolife, za to przyciągające elektorat prolife i widać tylko o to chodzi. Do tego pojawiają się głosy, że mam w kampanii milczeć” - napisała Godek. (AIP)



FOT. SZYMON STARNIŃSKI

Warszawa 13 października wybory. Rusza kampania

Prezydent zarządził datę wyborów parlamentarnych na niedzielę, 13 października. To pierwszy możliwy termin, ostatni przypadał na 10 listopada. Prezydent wyjaśniał kilka dni temu, że chce, by kampania była możliwie jak najkrótsza. - Myślę, że Polacy, wyborcy, wszyscy oczekują, żeby było jak największej spokoju - mówił w Polsat News. Oznacza to, że zgodnie z prawem najpóźniej w poniedziałek oficjalnie ruszy kampania wyborcza, choć w wielu miastach już wiszą plakaty kandydatów. Do 24 sierpnia muszą zostać utworzone i zgłoszone do PKW komitety wyborcze, a do 3 września listy kandydatów. Komitety będą miały tylko niecały miesiąc na zebranie wymaganych podpisów poparcia. W nocy z 11 na 12 października rozpocznie się cisza wyborcza, a 13 odbędzie się głosowanie. Wybierzemy 460 posłów i 100 senatorów na czteroletnią kadencję. (AIP)

YouTube tłumaczy się z blokowania kont

Warszawa

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl

YouTube przywrócił treści na dwóch kanałach na swojej platformie. W wydanym oświadczeniu platforma zaznaczyła, że zależy jej na „wytyczeniu właściwych granic” i zastrzeżeniu walki z mową nienawiści.

YouTube'owy profil Radia Maryja dostał komunikat z ostrzeżeniem od administracji YouTube'a, która to usunęła opublikowany film.

Chodziło o wideo z homilią abp. Marka Jędraszewskiego, który nazwał środowiska LGBT „tęczową zarazą”. YouTube stwierdził wówczas, że film „narusza zasady dotyczące szerzenia nienawiści”. Jednak dzień później nagranie znów pojawiło się na kanale, a YouTube przy-

znał, że dokonano błędnej oceny materiału.

Ofiarą zaostrożenia przepisów przez YouTube padł także prawicowy kanał w Realu.pl. W tym przypadku serwis na tydzień zablokował możliwość dodawania na kanale nowych treści - po wcześniejszym wydaniu dwóch ostrzeżeń dotyczących szerzenia mowy nienawiści - a w końcu zamknął cały kanał. Jednak kilka dni później go przywrócono.

YouTube tłumaczy, że jego działania mają związek z polityką zwalczania mowy nienawiści i nie mają nic wspólnego z „atakami na jedne czy drugie opinie polityczne”. Jednocześnie serwis przyznaje, że z uwagi na ogromną liczbę materiałów wideo umieszczanych na platformie YouTube, może zdarzyć się tak, że dojdzie do nieuzasadnionego zablokowania materiału. ©©

Francja. Notre Dame skażona ołowiem. Poszkodowane dzieci

Paryż

Katarzyna Stańko
k.stanko@polskatimes.pl

Zanieczyszczenie ołowiem katedry Notre Dame w Paryżu jest tak duże, że władze zdecydowały o pokryciu konstrukcji oraz terenu w pobliżu katedry żelazem i środkiem powierzchniowo czynnym.

Skażenie ołowiem jest skutkiem pożaru, który zniszczył najważniejszą świątynię w Paryżu 15 kwietnia 2019 r. Ogień z jednej strony stopił, a z drugiej uwolnił w postaci cząstek, setki ton ołowiu zawarte w iglicy i dachu katedry.

Mimo kilkukrotnego czyszczenia wodą wokół Notre Dame, odnotowano poziom ołowiu wynoszący kilkaset tysięcy mikrogramów na metr kwadratowy. Pojawiły się obawy o dzieci przebywające w okolicznych żłobkach i przedszkolach. We wtorek wieczorem Regionalna Agencja Zdrowia opublikowała wyniki badań ołowiu we krwi u 175 dzieci. Długo oczekiwany raport wykazał, że stężenie ołowiu u większości dzieci jest w normie, jednak kilkoro ma przekroczone normy.

Żel i środek powierzchniowo czynny mają zostać nałożone pod ultrawysokim ciśnieniem w przyszłym tygodniu, co ma usunąć cząsteczki ołowiu wokół paryskiej katedry.

Nałożenie warstwy żeluzi i zastosowanie metody ultrawysokiego ciśnienia z dodatkiem środka powierzchniowo czynnego powinno pozwolić w przyszłym tygodniu na usunięcie cząstek ołowiu, które dostały się do gleby oraz asfaltu wokół Notre Dame. Skażenie stwierdzono wokół budynku i na obszarach w pobliżu hotelu Dieu, na rue de la Cité, oraz w najbliższej części rue d'Arcole.

Anne Souyris, asystentka ds. zdrowia w ratuszu w Paryżu, po-

informowała, że proces zamrażania żelazem powinien umożliwić zasysanie cząstek ołowiu, które przeniknęły po pożarze. Nakładanie warstwy powinno trwać dzień. Substancje będą musiały schnąć przez trzy dni, a następnie zostaną usunięte, co potrwa przynajmniej pięć dni.

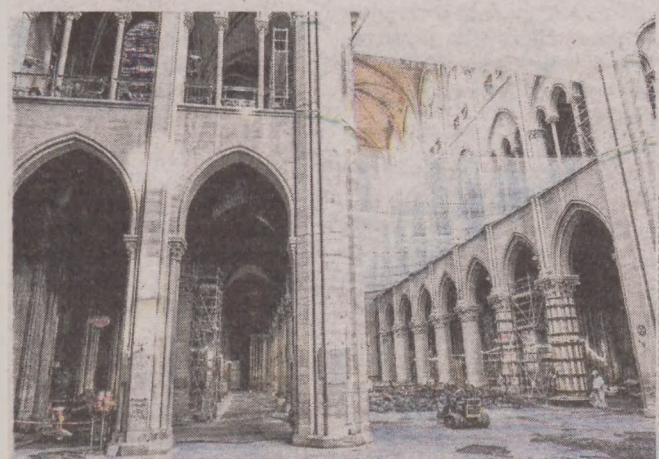
Po tych zabiegach inżynierowie sprawdzą, czy żel i środek powierzchniowo czynny skutecznie usunęły ołów. Pod koniec lipca zawieszono prace rekonstrukcyjne Notre Dame, które mają być stopniowo wznawiane w połowie sierpnia po wprowadzeniu nowych środków ochronnych, m.in. dla pracowników firm pracujących na terenie katedry.

W poniedziałek związkowcy związku zawodowego CGT wyrazili obawy o zdrowie i życie osób zaangażowanych

Skażenie stwierdzono wokół budynku i na obszarach w pobliżu hotelu Dieu, na rue de la Cité, oraz w najbliższej części rue d'Arcole

w odbudowę katedry, które pracują na miejscu.

- Uważamy, że powaga sytuacji wymaga podjęcia środków, które sprostają zagrożeniom, przed którymi stoją wszyscy ci, którzy od ponad trzech miesięcy mieszkają i pracują na stałe w skażonych miejscach - ostrzega CGT, które obwinia władze o opieczętość w działaniu. Mimo kilkukrotnego czyszczenia wodą terenów wokół Notre Dame odnotowano poziom ołowiu wynoszący kilkaset tysięcy mikrogramów na metr kwadratowy. Jednak dopiero po 25 lipca teren rekonstrukcji został zamknięty decyzją prefektury. ©P



Skażenie ołowiem stwierdzono wokół budynku katedry Notre Dame

Włoski parlament chce karać pomagających migrantom

Katarzyna Stańko
k.stanko@polskatimes.pl

Rzym

Tak zwany „dekret bezpieczeństwa B”, przyjęty przez włoskich ustawodawców w poniedziałek wieczorem, daje ministrowi spraw wewnętrznych Matteo Salvinemu większe uprawnienia do blokowania statków przewożących uratowanych migrantów przed wpływieniem na włoskie wody terytorialne.

ONZ wyraziła we wtorek zaniepokojenie nową ustawą zatwierdzoną przez włoski parlament, która nakłada surowe kary na łodzie ratujące migrantów na Morzu Śródziemnym. Unią Europejska zamierza również przeanalizować przepisy prawa europejskiego, czy są one zgodne z nowym dekretem włoskiego parlamentu.

Minister Matteo Salvini może blokować statki

Tak zwany „dekret bezpieczeństwa B”, przyjęty przez włoskich ustawodawców w poniedziałek wieczorem, daje ministrowi spraw wewnętrznych Matteo Salvinemu większe uprawnienia do blokowania statków przewożących uratowanych przed



Parlament nałożył surowsze kary na łodzie ratujące migrantów na Morzu Śródziemnym

wpływieniem na włoskie wody terytorialne.

Przeferowanie nowej legislacji jest postrzegane jako sukces Salviniego i jego Ligi Północnej, znanych z antyimigranckiej retoryki.

Rząd koalicyjny prawicowej Ligi Północnej i antyestablishmentowego Ruchu 5-Gwiazd został w ostatnich tygodniach skonfliktowany, ale przetrwał głosowanie w parlamencie 160 do 57. Dekret został już wcześniej przegłosowany w niższej izbie włoskiego parlamentu. Niektórzy pięciogwiazdkowi politycy zgłosili zastrzeżenia do dekretu, a kilku koalicyjnych senatorów głosowało przeciw niemu, ale ten niewielki sprzeciw został zrekompenzowany wstrzymaniem się

od głosu opozycyjnej Forza Italia.

Wotum zaufania dla rządu, bo w takim trybie głosowano nad dekretem B, jest często wykorzystywane przez rządy Włoch jako sposób na przyspieszenie legislacji, skrócenie debaty i usunięcie poprawek opozycji.

Milion euro kary za statek wpływający bez pozwolenia

Dekret podwyższa grzywnę z 50 tys. euro do 1 miliona euro, które będą nakładane na statki wpływające na włoskie wody terytorialne bez pozwolenia włoskich władz administracyjnych.

Wicepremier Matteo Salvini wielokrotnie wchodził w konflikt z organizacjami humanitarnymi, które pomagają mi-

grantom. W czerwcu niemiecki statek Sea Watch 3 dowodzony przez Carolę Rackete, został przejęty przez włoskie władze, kiedy wpłynął do portu Lampedusa bez pozwolenia z 40 nielegalnymi imigrantami na pokładzie.

Gwardia

Kiedy przy gwizdach zebranych osób w porcie Sea Watch zacumowała na Lampeduzie, jej burmistrz zaapelowała, aby Gwardia Finansowa aresztowała migrantów i załogę statku Sea Watch 3. Po przejęciu statku funkcjonariusze Gwardii Finansowej aresztowali kapitan Carole Rackete. Prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. Zatrzymanej groziło nawet do 10 lat więzienia za złamanie kodeksu morskiego; stawianie oporu i użycie przemocy wobec statku wojkowego. Rackete została później zwolniona z aresztu domowego, co skłoniło Salviniego do potępienia sędziego, który wydał takie orzeczenie.

Popularny jak Salvini

Polityka Matteo Salviniego, lidera Ligi Północnej, wicepremiera oraz ministra spraw wewnętrznych Włoch, zyskuje poklask we Włoszech. Popularność Salviniego wzrosła dzięki jego bezkompromisowej postawie antyimigranckiej, a jego partia cieszy się 39 proc. poparciem społecznym. ©P

Litwa: zamknięcie synagogi w Wilnie z powodu gróźb

Wilno

Katarzyna Stańko
k.stanko@polskatimes.pl

Litewska społeczność żydowska ogłosiła we wtorek zamknięcie siedziby i synagogi wileńskiej z powodu gróźb po debacie publicznej na temat roli dwóch urzędników litewskich w Holokauście. Decyzja o zamknięciu synagogi zapadła po tym, jak władze Wilna zlikwidowały miejsca pamięci Kazysa Skirpy i Jonasa Noreiki z powodu ich rzekomego udziału w eksterminacji Żydów.

- Litewska społeczność żydowska otrzymała w ostatnich dniach telefony i listy z pogrózkami - poinformowała w oświadczeniu diaspora żydowska. - W atmosferze rosnącego napięcia i podżegania

do większego napięcia ani gmina, ani synagoga wileńska nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa odwiedzającym, w tym osobom, które przeżyły Holokaust i ich rodzinom - dodano.

Chcą wzmocnienia ochrony

Litewska diaspora żydowska stanowi około 3000 osób (Litwa liczy około 2,8 mln mieszkańców). Litewscy Żydzi zwrócili się do władz o wzmocnienie ochrony cmentarza żydowskiego, położonego 20 km od Wilna.

27 lipca z inicjatywy burmistrza Wilna Remigijusa Simasiusa usunięto tablicę upamiętniającą Jonasa Noreikę z biblioteki w centrum miasta. Według burmistrza środek ten został podjęty z uwagi na fakt, że Jonas Noreika zatwierdził decyzję administracji nazistow-

skiej o utworzeniu żydowskiego getta i zajęciu mienia żydowskiego.

Dyplomata o antysemitycznych poglądach

24 lipca Rada Miasta Wilna postanowiła również zmienić nazwę ulicy o nazwie Skirpa, litewskiego dyplomaty ze względu na jego antysemityczne poglądy. Krytycy decyzji władz Wilna twierdzą, że ani Noreika, ani Skirpa nie współpracowali z reżimem nazistowskim i że byli bojownikami o niepodległość Litwy. Obie decyzje zostały zadowolaniem przyjęte przez litewską społeczność żydowską. Premier Saulius Skvernelis wezwał we wtorek organy ścigania do „podjęcia natychmiastowych działań, aby zapobiec przejawom nienawiści etnicznej”. ©P

ZE ŚWIATA



**Lorain
Nie żyje noblistka.
Miała 88 lat**

W wieku 88 lat zmarła Toni Morrison, amerykańska powieściopisarka i eseistka. Toni Morrison była pierwszą czarnoskórą kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla (1993 r.). To niejedyne wyróżnienie pisarki. Wcześniej, bo w 1988 roku, uhonorowano ją nagrodami Pulitzera i American Book Award za powieść „Beloved” (wydaną w 1987 r.). Książka została zaadaptowana do filmu o tym samym tytule (z udziałem Oprah Winfrey i Danny Glovera) w 1998 roku. (AIP)

Ruszyły kolejne remonty chodników w mieście. Tym razem w śródmieściu

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Mieszkańcy Słupska doczekali się wreszcie kolejnego etapu wymiany chodników. Tym razem prace, które mają się zakończyć w połowie września, rozpoczęły się w śródmieściu.

Od poniedziałku (5 sierpnia) ruszyła przebudowa chodnika po wschodniej stronie ulicy Mickiewicza, która obejmie odcinek od ulicy Tuwima do ulicy Wojska Polskiego.

W pierwszym etapie prace prowadzone będą od ulicy Tuwima do ulicy Konopnickiej. Z tego powodu w tym rejonie zostanie wprowadzony zakaz zatrzymywania. Po zakończeniu wspomnianych prac rozpocznie się przebudowa chodnika od ulicy Konopnickiej do ulicy Wojska Polskiego. Prace prowadzone są w ramach zadania inwestycyjnego



Już w poniedziałek pracownicy firmy Krężel zrywali stare chodniki przy ul. Władysława Reymonta. Mieszkańcy mają nadzieję, że nowe chodniki zmienią obraz ulicy

ujętego w Gminnym Programie Rewitalizacji pn. „Program chodnikowy - likwidacja barier architektonicznych wraz z wymianą nawierzchni - etap I”.

Jednocześnie rozpoczęto przebudowę chodników przy ulicach Reymonta oraz Krasińskiego. Stąd również przy tych ulicach można spo-

dziewać się czasowych utrudnień w ruchu. Wszystkie prace na ulicach mają zakończyć się w pierwszej połowie września br.

- No wreszcie doczekaliśmy się tego remontu, bo ulica Władysława Reymonta wygląda jak na zaniedbanym osiedlu popegeerowskim. Ja

już nie mogłam patrzeć, jak przez lata prawie bez przerwy trwały roboty, głównie przy Starym Rynku i przy placu Zwycięstwa - mówi pani Józefa, która mieszka przy ul. Władysława Reymonta i od lat ogląda tam także opuszczone budynki, które popadają w ruinę, bo nikt ważny

w mieście się nimi nie interesuje.

Już wcześniej prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka poinformowała, że 26 lipca podpisana została umowa na roboty budowlane dla zadania pn. „Przebudowa chodnika wzdłuż rzeki Słupi w Słupsku”. Inwestycja obejmie odcinek bardzo zniszczonego chodnika od mostu Zamkowego do budynku Wiejska 8. Planowane rozpoczęcie robót - 5 sierpnia, a termin realizacji zgodnie z umową - 30 listopada.

Z kolei 5 sierpnia było podpisanie umowy na roboty dla zadań pod nazwą „Przebudowa chodników wzdłuż ul. Władysława Reymonta, Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego”. W tym przypadku planowany termin realizacji 30 dni od daty podpisania umowy (5 września).

Jednocześnie trwa remont chodnika przy ul. Andersa, który jest wykonywany w ramach bieżącego utrzymania dróg.

Pomysł funduszu chodnikowego, który w listopadzie

2016 roku ogłosił prezydent Robert Biedroń, nie umarł wraz z jego odejściem ze Słupska. Krystyna Danilecka-Wojewódzka go kontynuuje. W miniony poniedziałek potwierdziła, że te działania będą finansowane z wpłat, które trafią od właścicieli gruntów, którzy zdecydowali się wpłacić do kasy miejskiej jednorazową wpłatę przekształceniową.

- Radni już dawno zdecydowali też, że wszystkie pieniądze, które wpłyną do kasy miasta z racji jednorazowej opłaty przekształceniowej, przeznaczymy na fundusz chodnikowy, z którego będziemy czerpać w trakcie wymiany starych chodników na nowe - mówiła w miniony poniedziałek Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska.

Jest więc nadzieja, że w ciągu najbliższych lat wreszcie uda się wymienić chodniki na ulicach, gdzie nic nie robiono nawet od kilkadziesiąt lat. Nie wiadomo tylko, czy w wyniku oszczędności, do których szykuje się miasto, inne inwestycje nie okażą się ważniejsze. ©©

REKLAMA

009253082

PROMOCJA

019171541

Zdobądź tytuł dla
**NAJLEPSZEGO
PRODUKTU**
z Pomorza!

XII edycja konkursu
Nasze Dobre z Pomorza

Zgłoszenie firm należy przesłać na adres:
anna.szczek@polskapress.pl
lub pod nr telefonu
510 026 927
Szczegóły konkursu
w codziennym wydaniu „Głosu”.



2019
N
**nasze DOBRE
Z POMORZA**
GŁOS

Choreografia: Victor Smirnov-Golovanov
**MOSCOW
CITY
BALLET**

Jeziro Łabędzie



23 listopada
godz. 19:00

Hala Gryfia
SŁUPSK

Bilety do nabycia: **Głos Pomorza** ul. H. Pobożnego 19 Słupsk | sklep Media Markt
www.kupbilecik.pl | www.ebilet.pl

GŁOS
POMORZA

GP24.pl

Zasiłki z ZUS (cz. 4)

Komu należy się zasiłek opiekuńczy

Łączny okres wypłaty zasiłku nie może przekroczyć 60 dni

Rekompensata za opiekę

Jeżeli zachodzi konieczność, aby pracownik opiekował się osobiście członkiem swojej rodziny, ma on prawo do uzyskania zwolnienia od pracy na czas sprawowania opieki. Aby zrehabilitować sobie utracone w tym czasie zarobki, może wystąpić o świadczenie z ubezpieczenia chorobowego w postaci zasiłku opiekuńczego.

Przykładowo, jeśli dziecko przewlekłe zachoruje, lekarz ma prawo wypisać pracującą matkę zaświadczenie, w którym poda, jak długo ma się ona opiekować dzieckiem podczas choroby. Na tej podstawie pracodawca wypłaci jej za czas niewykonania pracy zasiłek opiekuńczy. Zasiłek opiekuńczy wypłacany jest w większości przypadków ludziom młodym i w średnim wieku za opiekę nad dzieckiem. Niekiedy można jednak z niego skorzystać będąc w starszym wieku, aby zrehabilitować sobie opiekę nad dzieckiem w wieku ponad 14 lat lub nawet małżonkiem czy też rodzicami. Zdarza się też, że wypłacany jest osobie z najbliższej rodziny, która opiekuje się dzieckiem w zastępstwie mamy czy taty.

Zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy trzeba dostarczyć płatnikowi zasiłku albo płatnikowi składek w ciągu siedmiu dni od daty jego otrzymania.

Prawo do zasiłku

Powtórzmy, że taki zasiłek przysługuje jedynie osobie, która pozostaje w stosunku pracy i jest z tego tytułu ubezpieczona na wypadek choroby. Przepisy precyzują, jakich podopiecznych dotyczy prawo do zasiłku opiekuńczego. Otóż prawo to dotyczy osobistej opieki sprawowanej nad:

- dzieckiem, które nie ukończyło 8 lat i wystąpiła jedna z następujących sytuacji:
 - nieprzewidziane zamknięcie żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza,
 - konieczność izolacji dziecka z powodu podejrzenia choroby zakaźnej,
 - choroba niani (z którą mamy umowę uaktywniającą) lub dziennego opiekuna, którzy opiekują się dzieckiem,



Zasiłek opiekuńczy przysługuje w wysokości 80 proc. wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku

- poród lub choroba rodzica dziecka, który stale opiekuje się dzieckiem, a poród lub choroba uniemożliwia tę opiekę,

- pobyt w szpitalu albo innej placówce leczniczej rodzica dziecka, który stale opiekuje się dzieckiem;

- dzieckiem niepełnosprawnym (tj. dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współp

Prawo do zasiłku przysługuje na równi matce i ojcu dziecka, ale zasiłek wypłaca się tylko jednemu z rodziców

działu na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji), które nie ukończyło 18 lat, jeśli wystąpiła jedna z następujących sytuacji:

- poród lub choroba rodzica dziecka, jeśli poród lub choroba uniemożliwia mu opiekę,

- pobyt w szpitalu albo innej placówce leczniczej rodzica dziecka, który stale opiekuje się dzieckiem;

- chorym dzieckiem niepełnosprawnym, które nie ukończyło 18 lat;

- innym niż dziecko chorym członkiem rodziny.

Prawo do zasiłku przysługuje na równi matce i ojcu dziecka, ale zasiłek wypłaca się tylko jednemu z rodziców - temu, który wystąpi z wnioskiem o jego wypłatę za dany okres.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje przez okres nie dłuższy niż

- 60 dni w roku kalendarzowym, jeżeli opieka sprawowana jest nad zdrowym dzieckiem do lat 8 i chorym dzieckiem do lat 14, w tym także dzieckiem niepełnosprawnym w tym wieku,

- 14 dni w roku kalendarzowym, jeżeli opieka sprawowana jest nad dzieckiem w wieku ponad 14 lat lub innymi chorymi członkami rodziny,

- 30 dni w roku kalendarzowym, jeśli opieka jest sprawowana nad chorym dzieckiem niepełnosprawnym, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat.

Łączny okres wypłaty zasiłku opiekuńczego z powodu opieki nad dziećmi i innymi członkami rodziny z różnych przyczyn i bez względu na liczbę dzieci i liczbę członków rodziny wymagających opieki, nie może przekroczyć 60 dni w roku kalendarzowym.

W przypadku, gdy matka dziecka, która pobiera zasiłek macierzyński w wymiarze ośmiu tygodni po porodzie, przebywa w szpitalu, ubezpieczonemu ojcu dziecka przysługuje za okres pobytu matki dziecka w szpitalu dodatkowy zasiłek opiekuńczy z tytułu osobistego sprawowania opieki nad nowo urodzonym dzieckiem, w wymiarze do ośmiu

tygodni, tj. do 56 dni, nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 8 tygodni życia (okresu wypłaty zasiłku opiekuńczego nie wlicza się wtedy do limitu 60 dni wypłaty zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym).

Przepis ten ma zastosowanie także do innego ubezpieczonego członka najbliższej rodziny, jeżeli przerwie zatrudnienie lub inną działalność zarobkową w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem.

Wysokość zasiłku

Zasiłek opiekuńczy przysługuje w wysokości 80 proc. wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku. Podstawę wymiaru zasiłku dla pracowników stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających powstanie niezdolności do pracy. Jeżeli niezdolność do pracy powstała przed upływem tego okresu, uwzględnia się zarobki z faktycznego okresu zatrudnienia za pełne kalendarzowe miesiące.

Andrzej Gębarowski

PODPOWIADAMY

DOKUMENTY NIEZBĘDNE DO UZYSKANIA ZASIŁKU OPIEKUŃCZEGO

Dokumentem stanowiącym podstawę do wypłaty zasiłku opiekuńczego z tytułu sprawowania opieki nad chorym dzieckiem lub chorym członkiem rodziny jest zaświadczenie lekarskie wystawione w formie elektronicznej lub na wydruku e-ZLA.

Dokumentem wymaganym do wypłaty zasiłku opiekuńczego z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem w wieku do lat 8 są:

- oświadczenie ubezpieczonego - w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko,
- zaświadczenie lekarskie wystawione na zwykłym blankiecie - w razie porodu, choroby lub pobytu małżonka stale opiekującego się dzieckiem w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej.

Do wypłaty zasiłku opiekuńczego przysługującego ubezpieczonemu ojcu dziecka lub innemu ubezpieczonemu członkowi najbliższej rodziny,

przysługującego w wymiarze do 8 tygodni za okres pobytu matki dziecka pobierającej zasiłek macierzyński w szpitalu, wymagane jest:

- zaświadczenie lekarskie o okresie pobytu ubezpieczonej matki dziecka w szpitalu,
- oświadczenie o pobieraniu przez ubezpieczoną matkę dziecka zasiłku macierzyńskiego w okresie 8 tygodni po porodzie.

Ubezpieczony składa wniosek o uzyskanie zasiłku na druku ZUS Z-15. Jeżeli zasiłek wypłacany jest przez ZUS, do jego wypłaty niezbędne jest zaświadczenie płatnika składek wystawione na druku ZUS Z-3 - w przypadku pracowników, albo ZUS Z-3a - w przypadku pozostałych ubezpieczonych.

Jarmark Pomorski w Tuchomiu. Występy i nagrody za produkty lokalne

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl



Tuchomie

Za nami pierwszy Jarmark Pomorski w Tuchomiu. Impreza miała charakter promocyjny, wystawienniczy, ludowy i rozrywkowy.

Lokalni twórcy i producenci przygotowali swoje stoiska m.in. rękodzielnicze i z produktami lokalnymi. Były one później oceniane i nagradzane. W części artystycznej wystąpili m.in. kaszubski zespół Upartelce z Ugoszczy, Marcelina Szroeder z Parchowa. Dla dzieci przygotowano konkursy i zabawy.

W konkursie na najpopularniejszy produkt turystyczny wygrały Domki na Kaszubach (Tede jo). Wyróżnienia przyznano Centrum Międzynarodowych Spotkań w Tuchomiu oraz Pracowni Rozwoju Osobistego Agnes - Zakątek Hygge. W konkursie na najpopularniej-



W czasie Jarmarku Pomorskiego w Tuchomiu wystąpił kaszubski zespół Upartelce ze Szkoły Podstawowej w Ugoszczy

sze rękodzieło zwyciężyła Pracownia Haftu Ręcznego i Tkanin Unikatowych Gabrieli Recy. Wyróżnienia otrzymali: Ewciak - krawiectwo, Kazimierz Skiba - plecionkarstwo, Wołodia Drozd i Krystyna Chojnicka - ikony, malowanie na szkle.

W konkursie na produkt spożywczy zwyciężył Browar Bytów. Wyróżnienia otrzymali: Klemens Leman - chleb, Pasięka Stacionarna - Eliza i Paweł Karzewscy.

Dla dzieci zorganizowano konkurs plastyczny, którego te-

matem był produkt lokalny. Powstały prace przedstawiające m.in. ryby, kozy, miody. Wygrała Hanna Pankiewicz, przed Zofią Lange. Trzeci miejsce zajął Kuba Lass, a kolejne Kaja Świątek oraz Maks Mostowski. ©



Zakątek Hygge



Plecionkarstwo Kazimierza Skiby

Podsumowanie pracy policjantów na półmetku wakacji

Bytów

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Wakacje to okres, na który czeka chyba każdy z nas. Dzieci mogą odpocząć po wyłożonej nauce w trakcie roku szkolnego, a dorośli zregenerować siły w trakcie urlopu. Jest to również okres wyłożonej pracy policjantów. Bytowski mundurowi każdego dnia czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców i turystów. Policjanci kontrolują prędkość, sprawdzają trzeźwość kierujących, zabezpieczają imprezy, a także są nad wodą. Wszystkie po to, aby wakacje były dla nas bezpieczne.

Bytowski policjanci przygotowania do sezonu wakacyjnego rozpoczęli już w czerwcu. Wtedy w trakcie spotkań z dziećmi i młodzieżą, w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo” rozmawiali o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, a także wskazywali zagrożenia, z jakimi mogą spotkać się najmłodsi i jak ich unikać. Na półmetku wakacji przyszedł czas na krótkie podsumowanie działań bytowskich mundurowych. Każdego dnia

policjanci podejmowali kilkadziesiąt interwencji. Mieli do czynienia z zakłóceniami porządku, spożyciem alkoholu w miejscach publicznych czy też kradzieżami sklepowymi. Sprawy najczęściej kończyły się nałożeniem mandatu, ale także w niektórych przypadkach skierowaniem wniosków o ukaranie do sądu. Podejmujemy także nietypowe zadania, takie jak pomoc rannym zwierzętom. W powiecie bytowskim znajduje się wiele jezior i kąpielisk. Do zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą powołane zostało specjalne ogniwo. Policjanci posiadający specjalistyczne przeszkolenie patrolują jeziora łódką i interweniują w niebezpiecznych sytuacjach. Mundurowi zawsze, kiedy jest ku temu okazja, spotykają się z dziećmi i młodzieżą i przypominają o bezpieczeństwie nad wodą. Wakacje to przede wszystkim wzmożony ruch na drogach. Policjanci z ruchu drogowego, szczególnie podczas zmiany turnusów, dbają o bezpieczeństwo podróżnych, aby każdy z nas bezpiecznie dojechał do celu. Pomimo licznych działań i apelacji wciąż najczęstszą przyczyną wypadków i kolizji jest niedo-

stosowanie prędkości do warunków drogowych. Dlatego policjanci kontrolują prędkość ręcznymi radarami, także kaskadowo oraz nagrywają wykroczenia wideorejestratorem. Od początku wakacji policjanci zatrzymali 7 praw jazdy kierowcom, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h, sprawdzili trzeźwość blisko 2 tys. kierowców. Mundurowi sprawdzają także stan techniczny autobusów i ciężarówek i kontrolują czas pracy kierowców. Specjaliści z ruchu drogowego wyjaśniali także okoliczności kolizji drogowych oraz wypadków.

Za nami także zabezpieczenie imprez masowych i kulturalnych. Dni Bytowa, Miastka czy Studzieniec przebiegły spokojnie, policjanci nie odnotowali poważnych zdarzeń.

Teraz trwa kolejny miesiąc wakacji. W tym roku w sierpniu, tak jak w ubiegłych latach, bytowski mundurowi prowadzić będą akcję „Stop pijanym kierowcom”. Ta inicjatywa realizowana wspólnie z Urzędem Miejskim w Bytowie ma podwójny wymiar. Po pierwsze, ma charakter prewencyjno-informacyjny, a po drugie, kontrolny. ©

Sprawdź inwestycje w swojej miejscowości

Pomorz

Ewelina Oleksy
ewelina.oleksy@polskapress.pl

Co w twoim województwie, powiecie, gminie lub mieście powstało z pieniędzy publicznych i za jakie kwoty? Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło interaktywną Mapę Inwestycji, na której odpowiedzi na te pytania znaleźć można za pomocą kilku kliknięć.

Mapa Inwestycji to nowe narzędzie, dzięki któremu każdy może sprawdzić, jakie działania na jego terenie zrealizowano dzięki dofinansowaniu z pieniędzy publicznych. Zebrane są tam projekty, programy i inwestycje realizowane po 16 listopada 2015 roku - rozpoczęte lub kontynuowane po tej dacie.

Dane - jak informuje Ministerstwo Cyfryzacji - przedstawiają środki wydatkowane z budżetu państwa, funduszy celowych i funduszy europejskich z wyłączeniem środków wydatkowanych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych.

Ogólna wartość prezentowanych na Mapie Inwestycji to prawie 561 miliardów złotych. Wartość dofinansowania z bu-



Mapa działa pod adresem www.gov.pl/web/mapa-inwestycji. Są na niej zebrane pomorskie inwestycje za 8 mld zł

dżetu państwa to ponad 453,5 miliarda - poinformował premier Mateusz Morawiecki podczas prezentacji mapy. Wystarczy wejść na stronę www.gov.pl/web/mapa-inwestycji. Po kliknięciu na województwo pomorskie widzimy, że w sumie od listopada 2015 roku do teraz w nasz region zainwestowano 8 mld zł z budżetu państwa. Za te pieniądze na Pomorzu zrealizowano 2251 inwestycji gminnych, 176 powiatowych i 133 wojewódzkich.

Ministerstwo Cyfryzacji zachęca mieszkańców do tego, by

za pomocą mapy powiedzieli rządzącym „sprawdzam”.

Nasza Mapa Inwestycji to element kontroli obywatelskiej. Dzięki niej każdy może sprawdzić, jak jego miejscowość wypada na tle innych pod względem inwestycji. Warto prześledzić mapę właśnie z perspektywy swojej lokalnej społeczności. Mapa pozwala także sprawdzić i - w razie potrzeby - rozliczyć lokalne władze z umiejętności planowania rozwoju gmin - wskazuje minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Tragiczny bilans pierwszej połowy lata

Pomorz

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

Choć, jak wynika z policyjnych danych, w ciągu pierwszego miesiąca wakacji odnotowano mniej wypadków i kolizji niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, bilans w dalszym ciągu wygląda przerażająco. Na drogach aż się roi od nietrzeźwych kierowców oraz tych jeżdżących za szybko. Problem stanowią też osoby spożywające alkohol w miejscach do tego niedozwolonych.

- W lipcu na pomorskich drogach doszło do 204 wypadków drogowych, w których 251 osób zostało rannych, a 11 zginęło. W tym czasie doszło też do 2463 kolizji. To mniej niż w lipcu 2018 roku, kiedy odnotowaliśmy 283 wypadki, 368 osób rannych, 14 ofiar śmiertelnych i 2521 kolizji. Wzrosła za to liczba zatrzymanych praw jazdy za przekroczenie prędkości o 50 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym. W lipcu bieżącego roku było ich 202, natomiast w analogicznym miesiącu ubiegłego roku - 167. Nadmierna prędkość to wciąż główna przyczyna wypadków drogowych, często tych najbardziej tragicznych - informują przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Choć dla większości wakacje to czas błogiego lenistwa i odpoczynku, pomorskie służby mają wówczas największą pracę. Wzmoczone działania, takie jak kontrole prędkości, trzeźwości, stanu technicznego pojazdów, ale również akcje skierowane do pieszych będą prowadzić jeszcze przez cały sierpień, niemal każdego dnia.

- Prowadzone będą także działania edukacyjne, jak na przykład warsztaty udzielania pierwszej pomocy w miejscach obsługi podróżnych przy autostradzie A1, w których do wzięcia udziału ser-

decznie zapraszamy - zachęcając mundurowi. - Lato to czas urlopów, jednak od bezpieczeństwa urlopu wziąć nie można. Wzmoczony ruch obserwujemy szczególnie na głównych drogach regionu oraz w rejonie miejscowości turystycznych. Nieustannie apelujemy o rozwagę i ostrożność. Wspólnie sprawmy, aby wszyscy wrócili z wakacyjnych podróży bezpiecznie - dodają.

Niestety, na razie sporej części kierowców rozwagi i ostrożności najwyraźniej jeszcze trochę brakuje. Tylko w samym Gdańsku w ciągu jednego miesiąca ponad 2 tys. kierowców zostało ukaranych mandataми, a wobec blisko 700 skierowano wnioski do sądu o ukaranie za nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

- Ponad 170 kierowców straciło również uprawnienia do kierowania m.in. za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym, a 55 z nich za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h. Za niewłaściwy stan techniczny pojazdu, naruszenie wymagań ochrony środowiska oraz brak badań technicznych policjanci nie dopuścili do ruchu blisko 500 pojazdów, zatrzymując kierowcom dowody rejestracyjne - wylicza asp. Karina Kamińska, rzecznik gdańskiej policji. - Od początku wakacji funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość blisko 60 tys. kierowców. Wśród nich było 235 kierowców samochodów i rowerów, którzy zostali zatrzymani za prowadzenie pod wpływem alkoholu - dodaje.

Pod lupę gdańskich funkcjonariuszy trafiły też pojazdy przewożące dzieci i młodzież na kolonie czy obozy. W sumie skontrolowano aż 200 autokarów.

W trakcie miesięcznego wypoczynku na drogach stolicy województwa doszło do 55 wypadków (w analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 58) oraz 830 kolizji (w lipcu 2018 r. było ich 585).

©©

Fundusz nierychliwy, ale... Dwa kilometry do szczęścia



Mierzący nieco ponad 2 kilometry odcinek starej berlinki jest w coraz gorszym stanie



Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

Gmina Człuchów

W kupie siła - tak mogą powiedzieć urzędnicy z gminy Człuchów, którzy prawdopodobnie dostaną środki na modernizację tak zwanej starej berlinki. Gminę wesprą również inni samorządowcy, nie tylko z powiatu człuchowskiego, ale też chojnickiego.

Gmina Człuchów dostanie dofinansowanie na modernizację dwukilometrowego odcinka tak zwanej starej berlinki - tak wynika z listy rankingowej, która w czwartek dotarła do urzędu. Wprawdzie wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych wyniesie nie 80, ale 50 procent wartości inwestycji, ale Paweł Gibczyński, wójt gminy Człuchów, mówi, że nie można zmarnować szansy i drogę trzeba zrobić, tym bardziej że wsparcie zadeklaro-

wały inne, sąsiednie samorządy.

Po budowie obwodnicy Chojnic łączącej kilka kilometrów odcinek starej drogi łączącej Człuchów z Chojnicami zyskał status drogi gminnej. Ruch nadal jest tu bardzo duży, a droga z każdym rokiem jest w coraz gorszym stanie. Miasto Chojnice i gmina wiejska Chojnice znalazły pieniądze i zmodernizowały swój odcinek. Problemem pozostał jednak dwukilometrowy odcinek na terenie gminy wiejskiej Człuchów. Brakuje nie tylko nowej nawierzchni asfaltowej, ale też ścieżki pieszo-rowerowej, która mogłaby połączyć Człuchów (ale nie tylko miasto) z Chojnicami i Kaszubską Marszrutą. Nic więc dziwnego, że na budowie tej właśnie drogi zależy nie tylko gminie Człuchów, ale też innym samorządom. Aby wesprzeć wniosek złożony przez gminę, na pomoc finansową zdecydowali się radni z Chojnic, z Człuchowa oraz z samorządów dwóch powiatów.

W marcu gmina złożyła wniosek o dofinansowanie inwestycji do Funduszu Dróg Sa-

morządowych. Długo nie było jednak żadnego rozstrzygnięcia. Niepokój samorządowców wzbudzał między innymi fakt, że do 27 sierpnia można składać wnioski do kolejnego rozdania pieniędzy w ramach FDS. - Nie wiemy, czy po raz kolejny składać ten sam wniosek, czy czekać na rozstrzygnięcie - mówił jeszcze w środę wójt Gibczyński. Odpowiedź przyszła w czwartek. Tego właśnie dnia gmina Człuchów otrzymała wstępną listę dotyczącą podziału środków.

- Nasz wniosek na liście rankingowej znalazł się na pierwszym miejscu - mówi Paweł Gibczyński, wójt gminy Człuchów. - Mój optymizm jest jednak dość umiarkowany, gdyż na razie to lista, która trafiła do ministerstwa. Musi ją jeszcze zatwierdzić premier Morawiecki. Wprawdzie wnioskowaliśmy o większe dofinansowanie, bo o 80 procent, ale dostaniemy mniej, bo 50 procent. Prawdopodobnie będą prosił samorządy, które już zadeklarowały nam swoje wsparcie, o zwiększenie tych kwot.

Tak naprawdę wszystko okaże się jednak po przetargu, który będziemy chcieli jak najszybciej ogłosić. Jak się powiedziało „A”, trzeba powiedzieć „B” i gdzieś te pieniądze znaleźć.

Wójt Gibczyński wierzy w to, że właśnie podczas przetargu uda się znaleźć oszczędności. Pierwotne wyliczenia wskazywały na to, że budowa drogi oraz ścieżki pieszo-rowerowej będą kosztowały w sumie około 12-13 milionów złotych.

- Tak czy inaczej bardzo się cieszę - dodaje wójt gminy Człuchów. - Jeśli informacja o przyznaniu nam dofinansowania się potwierdzi, prawdopodobnie będzie to największa inwestycja drogowa w historii gminy.

Nigdy do tej pory gmina Człuchów nie otrzymała tak dużego dofinansowania, przy współudziale tak wielu innych samorządów... Jestem przekonany, że jeśli teraz nie wybudowalibyśmy tej drogi, to w przyszłości na podobne dofinansowanie i wsparcie ze strony sąsiadów nie będziemy mogli liczyć. ©©

Generalny pomiar ruchu policzy samochody

Pomorz/Kraj

Maciej Pietrzak
maciej.pietrzak@polskapress.pl

Badanie odbywa się regularnie co pięć lat od 1965 roku. Pomorski Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad prowadzi właśnie przetargi na wyłonienie wykonawców pomiarów.

Przyszłoroczny pomiar będzie przeprowadzony głównie z wykorzystaniem kamer wideo.

- Nasze doświadczenia pokazują, że najlepsze efekty i ja-

kość dają pomiary prowadzone z wykorzystaniem kamer wideo i późniejszym zliczaniem pojazdów zarejestrowanych na nagraniach. Metoda ta zapewnia ogromne możliwości kontroli materiału i pozwala na dokumentację całego pomiaru, a często jest bardziej korzystna cenowo od pomiarów ręcznych lub automatycznych. Z tego względu, przy opracowywaniu metody GPR 2020, dużo uwagi poświęcono technologii wykonywania pomiarów - podkreśla Jan Krynicki, rzecznik prasowy GDDKiA.

Generalne Pomiary Ruchu są w Polsce podstawowym źródłem informacji o ruchu drogowym.

Pozyskiwane na ich podstawie dane są niezbędne administracji drogowej dla realizacji zadań związanych z zarządzaniem, utrzymaniem i planowaniem rozwoju sieci drogowej, a także do analiz środowiskowych i ekonomicznych.

Z ostatniego pomiaru przeprowadzonego w 2015 roku wynikało, że tzw. średni dobowy ruch roczny pojazdów silnikowych (SDRR) na Pomorzu był

wyższy niż wynosiła krajowa średnia.

Największe problemy z wydajnością ma oczywiście Obwodnica Trójmiasta, co aktualnie, w sezonie wakacyjny, można zaobserwować niemal codziennie.

GPR 2020 da zapewne odpowiedź na pytanie, czy Obwodnicę Trójmiasta trzeba będzie rozbudować, czy sytuację na niej w wystarczający sposób poprawi planowana do końca 2023 roku budowa tzw. Obwodnicy Metropolitalnej.

©©



Nadmierna prędkość to wciąż główna przyczyna wypadków drogowych, często tych najbardziej tragicznych



Luxtorpeda już dziś na plaży w Ustce

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl



Ustka

W czwartkowy wieczór na usteckiej plaży zagra znany zespół rockowy Luxtorpeda. Supportować będzie go grupa Ignu. Laureat konkursu Programu Trzeciego Polskiego Radia „Start na graniu”. Wstęp na koncert jest darmowy.

W przyplażowym Sferique Beach Bar już zagrają dwa rockowe zespoły. Główną gwiazdą będzie Luxtorpeda, polska grupa tworzona przez muzyków, znanych z kilku popularnych kapel. Luxtorpeda powstała z inicjatywy gitarzysty i wokalisty Roberta Friedricha, znanego z zespołów Acid Drinkers, Kazik na Żywo, Arka Noego i 2Tm2,3. Do współpracy przy projekcie zaprosił Roberta Drężka (gitara) i Krzysztofa Kmiecika (bas), związanych z zespołem 2Tm2,3, a także Tomasza Krzyżaniaka, perkusistę z zespołów Armia i Turbo. Już w trakcie nagrywania

pierwszej płyty do załogi dołączył Przemysław Frencl, publiczności znany jako Hans - raper z duetu Pięć Dwa Dębiec.

Debiutancki album formacji zatytułowany „Luxtorpeda” ukazał się w 2011 roku. W sesji nagraniowej wziął udział także Maciej Jahnz, gitarzysta z Flapjack, który zarejestrował partie solowe gitary elektrycznej. Od tej pory współpracował z Luxtorpedą regularnie. Pod koniec 2011 roku grupa rozpoczęła prace nad drugim albumem „Robaki”, który ukazał się w 2012 roku. W dwóch teledyskach promujących płytę rolę fabularne odegrali sportowcy: drużyny rugby na wózkach Balian i Jokers („Hymn”) oraz zawodnicy mieszanych sztuk walki, m.in. Michał Materla („Wilki dwa”). W 2014 roku ukazał się trzeci album studyjny „A moral tej historii mógłby być taki, mimo że cukrowe, to jednak buraki”. Ostatnim studyjnym albumem jest „MYWASWYNAS”, który ukazał się w 2016 roku.

Luxtorpeda na scenie wyjdzie o godz. 20.

Jako support dla Luxtorpedy zagra Ignu, laureat konkursu Programu Trzeciego Polskiego



Miasteczko Projektu Plaża telewizji TVN znaleźć będzie można w weekend na plaży wschodniej w Ustce

Radia „Start na graniu”. Zdobyli oni sympatię publiczności, grając w studiu im. Agnieszki Osieckiej. Mają na swoim koncie także sesje na żywo na ante-

nach Antyradia oraz Radia dla Ciebie.

W ramach Letniego Studia Programu Trzeciego Polskiego Radia w najbliższy wtorek za-

grają Brodaczki Live Act. Później wystąpi Agata Karczewska - warszawska wokalistka i autorka tekstów, która tworzy muzykę z pogranicza

amerykańskiego folku i country.

Koncerty rozpoczną się o godz. 18, a wstęp na nie będzie darmowy.

Będzie jednocześnie rozrywkowo i klasycznie

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl

Na Garden Party u Karola tym razem wystąpi Fair Play Quartet, zespół działający na pograniczu muzyki rozrywkowej i klasycznej.

Fair Play Quartet specjalizuje się w wykonywaniu utworów muzyki pop na instrumentach smyczkowych. Grupę tworzą Paulina Mastyło-Fałkiewicz (pierwsze skrzypce), Justyna



Fair Play Quartet zagra przeboje Michaela Jacksona

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Milkiewicz (drugie skrzypce), Agnieszka Zagroba-Klahs (altówka) oraz Jan Stokłosa (wiolonczela). Obecnie ich głównym projektem jest „Jackson on Strings”, którego fragmenty zagrają w słupskim parku im. Waldorffa. Podczas występu muzycy przedstawią znane przeboje Michaela Jacksona w aranżacji na instrumenty smyczkowe. Koncert rozpocznie się o godz. 12 w niedzielę w parku im. Waldorffa. Wstęp wolny.

Dawno, dawno temu na pomorskiej wsi

Swołono
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj w Swołowie, a w niedzielę w Klukach odbędą się imprezy folklorystyczne.

Żywe muzeum

W czwartek Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie organizuje „Muzeum jako żywo”. To propozycja przywołania obrazu życia codziennego na dawnej wsi pomorskiej z początku XX wieku. Tego dnia zastaniemy

w kuźni kowala kującego żelazo, w chałupie tkaczka zapozna nas ze swoim warsztatem zdobienia tkanin, w stodole przyjrzymy się gospodarzowi młóścącemu zboże.

W kuchni będzie się unosił zapach drożdżowych racuszków, chleba na zakwasie i świeżo ubitego masła. Zwiedzający będą mieli okazję doglądać zwierząt, pomóc gospodyni przy praniu bielizny, pograć na wiejskich instrumentach. Cieśla odda do dyspozycji ojców i dziadków stoły stolarskie, młotki, piły, korby stolarskie.

Na terenie muzeum wystawiać się będą artyści ludowi i rękodzielnicy. Akcja trwać będzie w godz. 11-17, bilety: 16, 10 zł.

Niedziela u Klicków

W Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach w niedzielę odbędzie się impreza folklorystyczna „W niedzielę u Klicków”. Dzień świąteczny w słowińskich Klukach był czasem wytchnienia od pracy, a także okazją do zjedzenia czegoś, czego na co dzień nie było. Odwiedzając w niedzielę muzeum w Klukach będzie można

zobaczyć świątecznie nakryty śniadaniowy stół. Będzie pokaz palenia kawy oraz degustacja świeżo palonej i mielonej kawy zbożowo-naturalnej. Dzieci mogły swobodnie się pobawić, dlatego obok zagrody Josta i Klicka odbywają się dawne zabawy i gry. Życie w gospodarstwie jednak nie zamierało. Rybacy nie wypływali na połów, ale wiele czynności na wsi trzeba było wykonać również w niedzielę, przede wszystkim zająć się zwierzętami.

Zobaczyć to będzie można w godz. 11-15, bilety: 16, 10 zł.

W SKRÓCIE

Ustka Megalandia

Dziś w Megalandii odbędą się pokazy iluzjonistyczno-cyrkowe z Panem Bajem. To show, które zaskoczy nie tylko dzieci, ale też dorosłych. Pokazy odbędą się w dwóch turach. Pierwsza ruszy o godz. 13, druga o godz. 14. W piątek będzie można uczestniczyć w Balonowym Show. Będzie trochę czarów, sporo humoru i ogromna ilość balonów. Pan Balonik, gospodarz wydarzenia, postara się, aby każdy wyszedł z własną wersją balonowej pamiętki w postaci kwiatka, zwierzątka, karabinu czy innego wymarzonego przez siebie kształtu. Występ Pana Balonika rozpocznie się o godz. 14.15. Na wszystkie warszaty i zajęcia wstęp wliczony jest w cenę biletu do parku Megalandia. (KIS)

Redzikowo Warsztaty mydlarskie

W sobotę o godz. 12 w Redzikowie rozpoczną się warsztaty mydlarskie dla dorosłych. Podczas zajęć zaprezentowane zostaną techniki łączenia kolorów, barwienia niestandardowego czy robienia mydła z gotowej formy. Prowadzący pokaże również, jak zatopić w mydle elementy dekoracyjne, w tym kwiaty naturalne. W ramach warsztatów uczestnicy wykonają różne warianty mydeł dekoracyjnych, a także zestaw bezpiecznych mydełek dla dzieci. Zaję-

cia zostaną przeprowadzone przy użyciu certyfikowanych materiałów - niealergicznym i wegańskich.

Koszt warsztatów to 50 zł. (KIS)

Głobino O smoku i Królu leniuchu

W sobotę o godz. 11 w Głobinie będzie można zobaczyć spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Bajlandia z Warszawy. Teatr objazdowy z Warszawy wystąpi w Głobinie. W siedzibie Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Słupsk w Głobinie zaprezentują się warszawski Teatr Bajlandia. Przedstawiają oni spektakl dla najmłodszych widzów pt. „O smoku i Królu leniuchu”. Przedstawienie przeznaczone jest dla dzieci w wieku od trzech lat. To historia Króla Hiosteriusza, który zapada na bardzo groźną chorobę, zwaną lenistwem. Jego poddani robią, co w ich mocy, aby uratować swego władcę. Bilety w cenie 10 zł. będzie można nabyć w kasie CKIBP w Głobinie. (KIS)

Słupsk Taneczna Dom Ówka

W piątek o 21 w Dom Ówce kolejna odsłona cyklu Rootsman Skanking. W rytmie muzyki dub, roots i elektronicznej zagrają Psina&Marszi. W sobotę, będzie można zaszałać w rytmach muzyki z lat 70., 80. i 90. W środę ochoty do bujania dostarczy Music Lover, który zaprezentuje muzykę disco w nowoczesnym wydaniu. Wstęp 8-10 zł



Ostatni w tym sezonie

Kinga Siwiec
kinga.siwiec@polskapress.pl



Słupsk, Ustka

Powoli zbliża się koniec sezonu wakacyjnego, a wraz z nim kończą się festiwale muzyki organowej i kameralnej w Słupsku i w Ustce. Przed nami jeszcze tylko 3 koncerty - jeden w Słupsku i dwa w Ustce.

Ostatni raz w tym sezonie

W Słupsku będzie to już ostatni koncert w ramach 37. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, który odbywa się w każdy czwartek w kościele św. Jacka o godz. 19.

W tym tygodniu zaśpiewa mieszański Chór Sofia z Kijowa. Wykonają oni ciekawy i urozmaicony program, w którym znajdziemy także kompozycje na chór i piłę.

Kameralny Chór Sofia Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy z Kijowa jest laureatem 33. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki cerkiewnej „Hajnowka 2014” w Białymstoku. Pierwszą nagrodę zdobył w kategorii chórów profesjonalnych, pokonując przy tym 24 chóry z 9 państw.

Na organach akompaniować im będzie Paul Kayser z Luksemburga, który jest utalentowanym organistą i improwizatorem. Warto wspomnieć, że będzie on pierwszym reprezentantem Luksemburga, któ-



To już ostatni koncert muzyki organowej i kameralnej w słupskim kościele św. Jacka

ry wystąpi na słupskim festiwalu.

Do zobaczenia w Ustce

W Ustce odbędą się jeszcze dwa koncerty Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

We wtorek w kościele Najświętszego Zbawiciela o godz. 19 zaprezentuje się organista Mateusz Rzewuski, absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Musikhochschule w Lubecie.

Rzewuski bierze czynny udział w kursach mistrzowskich, prowadzonych m.in. przez Michaela Radulescu z Wiednia, Ludgera Lohmanna ze Stuttgartu, Gerharda Gnann

z Mainz, Guy Boveta z Bazylei, Wolfganga Zerera z Hamburga czy Pitera van Dijka z Amsterdamu. Wielę koncertuje w Polsce i poza granicami naszego kraju. Jest też stypendystą prezydenta Warszawy oraz dwukrotnym stypendystą rektora UMFC w Warszawie. Otrzymał także stypendium ministra nauki oraz stypendium „Młodej Polski” na magisterskie studia w Niemczech, przyznawane za wybitne osiągnięcia artystyczne. W 2013 roku zainicjował powstanie Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie, którego jest dyrektorem artystycznym.

Do muzyki organowej Mateusza Rzewuskiego zaśpiewa so-

pranistka Angelika Podwojska, studentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W tym roku zadebiutowała w ułożonej produkcji operowej „Dydona i Eneasz” Henry’ego Purcella.

Wstęp na koncerty jest wolny zarówno w Słupsku, jak i w Ustce.

Na następne koncerty muzyki organowej i kameralnej będzie trzeba trochę poczekać, ale miłośników muzyki klasycznej zapraszamy na koncerty w ramach Garden Party u Karola, które odbywają się w każdą niedzielę o godz. 12 w parku im. Waldorffa w Słupsku.

Ona jedna, ale instrumentów wiele

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Karolina Cicha zagra w niedzielę w parku Waldorffa podczas przedostatniego koncertu w ramach Garden Party u Karola. Wystąpi solo, ale multiinstrumentalnie.

Karolina Cicha obsługuje często kilka instrumentów naraz. Przy klawiaturze fortepianu, z akordeonem na ramionach, z samplerem perkusyjnym, który obsługuje stopami, sprząć może chwilami wrażenie wielkiego muzycznego organizmu. Czysta ekspresja i groove. Do tego wszechstronny główny bohater imprezy: głos, czasem zapętlany looperem, innym razem, pełniący rolę perkusji.

Oryginalność artystki docenił organizatorzy najbardziej prestiżowych festiwali w Polsce i za granicą. Festiwale o różno-



Karolina Cicha zagra w niedzielę w parku Waldorffa

rodnych profilach: od piosenki estradowej poprzez piosenkę artystyczną i poetycką, alternatywną scenę rockową, aż po muzykę etniczną i tradycyjną.

Początek wydarzenia w niedzielę o godz. 12 przy pomniku Karola Szymanowskiego. W razie brzydkiej pogody koncert

zostanie przeniesiony do sali filharmonii. Wstęp jest wolny.

Garden Party u Karola w niedzielę, 2 września, zakończy koncert orkiestry słupskiej filharmonii Sinfonia Baltica pod dyrekcją jej dyrektora Rubena Silvy. Zabrzmia muzyka kompozytorów hiszpańskich.

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Annabelle wraca do domu, godz. 19.20, 21.40;
I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże, godz. 11;
Spider-Man: daleko od domu, 2D dubbing
godz. 10.45, 2D napisy godz. 21.25;
Szybcy i wściekły: Hobbs i Shaw, godz. 11.30,
13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30,
20.30;
W deszczowy dzień w Nowym Jorku, godz.
21.30;
Król Lew, 2D dubbing godz. 11, 13.40, 14.40, 16.15,
17.15, 18.50, 2D napisy godz. 19.50, 3D dubbing
godz. 12.05;
Sekretne życie zwierzków domowych 2, godz.
10.50, 12.55;
Wilki w owczej skórce 2, godz. 10.10, 13.15, 15
Bring the soul: the movie - koncerty, godz. 17

Rejs

Pavarotti, godz. 18;
Truposze nie umierają, godz. 20.15;
Wilki w owczej skórce 2, godz. 16

Ustka

Delfin

Wilki w owczej skórce 2, godz. 14.15
Król Lew, godz. 12;
Spider-Man: Daleko od domu, godz. 17.45;
I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże, godz. 16;
W deszczowy dzień w Nowym Jorku, godz. 20.15;
Annabelle wraca do domu, godz. 21.45

Lębork

Przystań

Król Lew, godz. 14.30, 17, 19.30

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56;
dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Dbam o zdrowie, ul. Żeromskiego 5,
tel. 59 814 98 17

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel.
59 822 66 45

Miastko

Piastowska, ul. Długa 10, tel. 59 857 22 45

Człuchów

Prima, ul. Długosza 11, tel. 59 731 22 03

Lębork

Cefarm 36,6, ul. Armii Krajowej 32/1, tel. 59 863
40 90

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

REKLAMA

007431715

REKLAMA

018806579

Cheesz kupić samochód?
WEJDZ NA GRATKA.PL
gratka

Vigor TAXI bat
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NA ITAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

W SKRÓCIE

Na drogach

Wakacyjne zakazy ruchu

Główny Inspektorat Transportu Drogowego przypomina o zakazie ruchu pojazdów powyżej 12 ton. Zakaz obowiązuje od 21 czerwca 2019 r. do ostatniej niedzieli wakacji: od godziny 18:00 do godziny 22:00 w piątek, od godziny 8:00 do godziny 14:00 w sobotę, od godziny 8:00 do godziny 22:00 w niedzielę. Ograniczenia w ruchu ustanowione są w celu poprawy przepustowości dróg w dniach, w których wzmożony jest ruch samochodów osobowych. Przedsiębiorcy i kierowcy wykonujący przewozy takimi pojazdami, powinni zaplanować pracę w sposób, który umożliwi dotarcie do miejsca docelowego przed rozpoczęciem obowiązywania zakazu. Ograniczenia w ruchu pojazdów wynikają z rozporządzenia Ministra Transportu z 31 lipca 2007 r.

Przepisy

Opłata za autostrady



Od października 2020 roku kierowcy korzystający z niemieckich autostrad będą musieli za nie płacić. Tak informowaliśmy jeszcze kilka miesięcy temu. Tymczasem Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu orzekł, że winieta za użytkowanie dróg w Niemczech przez samochody osobowe jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej. Niemcy powinny teraz zmienić prawo. Jeżeli natomiast Komisja Europejska uzna, że niemieckie władze nie zastosują się do wyroku, może wnieść nową skargę i domagać się sankcji finansowych.

Ciekawostki

Jak szybko schłodzić wnętrze auta?

W ciągu zaledwie godziny, gdy temperatura otoczenia wynosi 35 stopni Celsjusza, wewnątrz auta zaparkowanego w pełnym słońcu nagrzewa się do 47 stopni. Niektóre elementy wnętrza mogą osiągnąć jeszcze wyższą temperaturę, np. fotele 51 stopni Celsjusza, kierownica 53 stopnie, a deska rozdzielcza aż 69 stopni Celsjusza. Jak zatem szybko i skutecznie schłodzić wnętrze auta? Prosty trik polega na wypchnięciu gorącego powietrza z samochodu. W tym celu otwieramy okno od strony kierowcy. Następnie chwytamy za drzwi pasażera z przodu lub, z tyłu i energicznie otwieramy je i zamykamy kilka razy. Otwierając je i zamykając wpuszczamy powietrze o temperaturze otoczenia i pozbywamy się tego najbardziej rozgrzanego.

Kiedy pieszy ma pierwszeństwo?

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Rzecznik Praw Obywatelskich i organizacje społeczne chcą, aby w Polsce obowiązywał nakaz ustępowania pierwszeństwa pieszym już w momencie, gdy chcą przejść przez pasy na jezdni.

Zgodnie z art. 2 pkt 18 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, pieszy to osoba znajdująca się poza pojazdem na drodze i niewykonująca na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Za pieszego uważa się również osobę prowadzącą, ciągnącą lub pchającą rower, motorower, motocykl, wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki, osobę poruszającą się w wózku inwalidzkim, a także osobę w wieku do 10 lat kierującą rowerem pod opieką osoby dorosłej.

Rzecznik Praw Obywatelskich zaproponował, aby zmienić przepisy tak, by piesi mieli pierwszeństwo, zanim wejdą na pasy. Ministerstwo Infrastruktury w odpowiedzi zapewniło, że koncepcja zwiększenia bezpieczeństwa pieszych w rejonie przejścia dla pieszych i na samym przejściu wydaje się niewątpliwie słuszną.

Resort ocenia, że problem jest złożony - dotyczy też zlokalizowania przejść i wiąże się z uwarunkowaniami społecznymi, więc zwiększenie uprzywilejowania pieszego nie wydaje się właściwe. Ministerstwo Infrastruktury nie



Rzecznik Praw Obywatelskich zaproponował, aby zmienić przepisy tak, by piesi mieli pierwszeństwo, zanim wejdą na pasy

zamierza w tej chwili zmieniać przepisów.

Dziś pieszy ma pierwszeństwo na jezdni, kiedy wejdzie na przejście. Ale nie wcześniej. Kierowcom zaś Prawo o ruchu drogowym nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia. Nie odnosi się jednak do sytuacji, gdy pieszy zamierza wejść na przejście lub właśnie na nie wkracza.

Zasada, że pieszy ma pierwszeństwo jeszcze przed wejściem na przejście, obowiązuje w krajach skandynawskich i w większości państw Europy Zachodniej.

Pieszy zgodnie z przepisami jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

Istotne jest, że pieszy idący popobocz lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi. Piesi idący jezdnią są obowiązani iść jeden za drugim, a na drodze o małym ruchu, w warunkach dobrej

widoczności, dwóch pieszych może iść obok siebie.

Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku chodnika lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, musi ustąpić miejsca rowerowi.

Nie bez znaczenia jest oznakowanie. W sierpniu 2014 roku weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym. Do tego momentu obowiązek noszenia odblasków miały jedynie dzieci do 15. roku życia. Zo-

stał on rozszerzony na wszystkich pieszych, którzy poruszają się po zmiernych poza obszarem zabudowanym. Kara za to wykroczenie nie może być większa niż 100 złotych. Pieszy może poruszać się bez elementów odblaskowych po zmiernych jedynie po drodze przeznaczonej wyłącznie dla niego lub po chodniku bądź w strefie zamieszkania, gdzie pieszy ma pierwszeństwo przed pojazdem. Kierowca w nocy jest w stanie zauważyć pieszego idącego wzdłuż drogi dopiero z odległości 20-30 m., a jeśli ma odblaski nawet z 300 m.

Nowa kara dla właścicieli pojazdów

Mariusz Michalak

Nowi właściciele nie spieszą się do urzędów, żeby przepisać świeżo zakupiony samochód na siebie. Nie ponoszą za to żadnych konsekwencji, ale wkrótce ma się to zmienić.

Ministerstwo Środowiska przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Z projektu wynika, że właściciele pojazdu na złożenie wniosku o jego rejestrację lub wyrejestrowanie będą mieli 30 dni. Jeżeli nie dotrzymają tego terminu spotka ich kara finansowa.

Termin będzie liczony od dnia: zakupu nowego pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zakupu pojazdu zarejestrowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (z rynku wtórnego), dopuszczenia przez organ Służby Celno-Skarbowej do obrotu pojazdu spro-

wadzonego z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, sprowadzenia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z innego państwa członkowskiego.

Warto zwrócić uwagę, że w obecnie obowiązujących przepisach kodeksu drogowego właściciel zarejestrowanego pojazdu ma tylko obowiązek zawiadomić w ciągu 30 dni staro-

stę o nabyciu lub zbyciu samochodu. Często jest on ignorowany przez kierowców, bo nie było wprost przewidzianych sankcji za jego niedotrzymanie. W nowych przepisach zawarto sankcję w przypadku niezarejestrowania lub niewyrejestrowania pojazdu w wysokości do 1000 zł. Kary mają być nakładane w drodze decyzji administracyjnej przez starostę.



Kary mają być nakładane w drodze decyzji administracyjnej przez starostę, a środki mają stanowić dochód powiatu

Kogo będzie dotyczyć okres próbny?

Wielu przyszłych kierowców zadaje sobie pytanie kogo dokładnie będzie dotyczyć okres próbny podczas którego świeżo upieczony kierowca będzie musiał liczyć się z pewnymi restrykcjami.

Nie jest pewne od kiedy zacznie obowiązywać tzw. okres próbny dla nowych kierowców. Termin wejścia w życie przepisów dotychczas był wielokrotnie przekładany, a miało to związek z pracami nad Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców.

Warto podkreślić, że świeżo upieczeni kierowcy nie będą mogli przez pierwszych osiem miesięcy podejmować pracy zarobkowej w charakterze kierowcy pojazdu określonego w prawie jazdy kategorii B i osobiście wykonywać działalności gospodarczej polegającej na kierowaniu takim pojazdem. W okresie

próbny między 4. a 8. miesiącem od momentu zdania egzaminu, kierowca będzie musiał wziąć udział w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Szkolenie teoretyczne ma kosztować 100 zł. Godzinna część praktyczna to wydatek 200 zł. Dodatkowo przez okres ośmiu miesięcy po uzyskaniu prawa jazdy, kierowca będzie musiał kierować wyłącznie autem oznakowanym z tyłu i z przodu nalepką z symbolem „zielonego listka”.

Przepisy o okresie próbnym mają być stosowane także w stosunku do kierowców z dłuższym stażem za kółkiem. Okres próbny będzie dotyczył wszystkich nowych kierowców, którzy po raz pierwszy uzyskują prawo jazdy kategorii B. Posiadanie wieloletniego prawa jazdy innych kategorii, nie zwolni kierowcy z tego obowiązku.



Od modelu VIII generacji (2005 r.) stylizacja Hondy Civic jest mocno futurystyczna. Nie inaczej jest z obecnym modelem X generacji



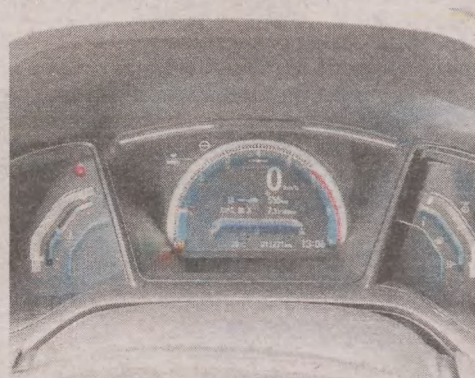
Z tyłu charakterystycznymi elementami są dwa spoilery - jeden nad tylną szybą, drugi na krawędzi pokrywki bagażnika



Zaletą tego samochodu jest wysoka jakość wykonania wnętrza



Deska rozdzielcza przejrzysta. Wiele funkcji obsługuje dotykowy wyświetlacz



W obrotomierz wpisano też prędkościomierz. Całość jest wirtualnym wyświetlaczem



Bagażnik ma pojemność 478 litrów. Jak na hatchback to całkiem sporo

Trzy cylindry w Hondzie dają radę

Downsizing, czyli zmniejszanie pojemności silników, dotyczy coraz większej liczby producentów aut. Przykład - Honda Civic 1.0 o mocy 126 KM.

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Przypomnijmy, że obecna wersja Hondy Civic to już jej dziesiąta generacja. Auto na polskim rynku jest obecne od roku w dwóch odmianach nadwoziowych - jako pięciodrzwiowy hatchback oraz jako sedan.

W ofercie są trzy silniki benzynowe - 1.0 o mocy 126 KM, 1.5 o mocy 182 KM oraz 2.0 o mocy 320 KM zarezerwowany dla sportowej wersji Type-R. „Głos” testował wersję z tą najstarszą jednostką napędową.

Silnik 1.0 Hondy to przykład idei downsizingu. Tym terminem określa się zmniejszenie pojemności silników, przy jednoczesnym zwiększeniu ich mocy (relatywnie do pojemności skokowej), a jednocześnie

zmniejszeniu zużycia paliwa. Istotną kwestią jest także ograniczenie masy jednostki napędowej. Inaczej mówiąc: silniki konstruowane pod kątem downsizingu muszą być nie tylko ekologiczne, ale również wydajne i ekonomiczne.

Do niedawna pogodzenie tych zależności nie było łatwe. Jednak w chwili upowszechnienia bezpośredniego wtrysku paliwa, przy jednoczesnym postępie w konstrukcji turbosprężarek oraz działania układu rozrządu, idea downsizingu stała się powszechna.

Silniki skonstruowane w oparciu o zasadę downsizingu ma w swojej ofercie każdy liczący się producent samochodów. Wielu z nich zdecydowało się, aby zredukować w nich liczbę cylindrów, co ma przełożenie nie tylko w zmniejszeniu zużycia paliwa, ale również w ograniczeniu masy jednostki napędowej.

Tak też jest w przypadku Hondy Civic 1.0. Silnik ma tylko

trzy cylindry, ale wspiera je turbosprężarka i bezpośredni wtrysk paliwa. Ponadto jednostka działa w oparciu o technologię VTEC, czyli system kontrolujący czas otwarcia i wznios zaworów w zależności od obrotów silnika, stopnia otwarcia przepustnicy oraz obciążenia silnika. To hondowski patent sprawdzony i stosowany przez japońskiego producenta od wielu lat. Wszystkie te rozwiązania technologiczne sprawiają, że silnik 1.0 (w rzeczywistości ma pojemność 998 ccm) osiąga moc 126 KM oraz maksymalny moment obrotowy o wartości 200 Nm.

Pierwsze wrażenia po zetknięciu się z tą jednostką są pozytywne. Trzycylindrowe silniki są zwykle hałaśliwe, a przede wszystkim przenoszą do kabiny sporo drgań. W przypadku Hondy Civic 1.0 nic takiego nie ma miejsca. Silnik po uruchomieniu jest ledwie słyszalny w kabinie. Jednostka pracuje żwawo, jest cicha,

a i z elastycznością nie jest najgorzej. Nie jest też nadto wyczuwalna turbodziura, czyli czas, jaki mija od chwili naciśnięcia pedału gazu do reakcji silnika.

Atutem jednostek napędowych opartych na downsizingu ma być obniżenie zużycia paliwa. W modelu Civic ta sztuka nie do końca się udaje. Bo o ile podczas jazdy po mieście czy poza miastem z umiarkowaną prędkością spalanie jest rozsądne (6 do 6,6 litra na 100 km), o tyle na autostradzie zużycie paliwa potrafi skoczyć nawet do 8 litrów.

Silnik współpracuje z sześciobiegową przekładnią manualną. Mechanizm tej przekładni działa bardzo lekko i precyzyjnie.

Niewątpliwą zaletą Hondy Civic jest wysoka jakość wykonania, co w połączeniu z odpowiednim doбором materiałów wykończeniowych sprawia wrażenie, iż mamy do czynienia z autem z segmentu o jeden stopień wyżej. ©©

DANE TECHNICZNE I CENY

WYMIARY I MASY

- Długość/szerokość/wysokość: 4518/1799/1434 mm
- Rozstaw osi: 2697 mm ● Masa własna: 1350 kg
- Pojemność bagażnika: 478 l ● Pojemność zbiornika paliwa: 47 l

SILNIK 1.0 126 KM

- Benzynowy, trzycylindrowy ● Pojemność: 998 ccm
- Moc maks.: 126 KM przy 5500 obr./min ● Maksymalny moment obrotowy: 200 Nm

OSIĄGI

- Prędkość maks. 203 km/h ● Przyspieszenie 0-100 km/h: 10,4 s ● Zużycie paliwa w mieście: 7,2 l/100 km; pozamiastem: 5,6 l/100 km; zużycie średnie: 5,7 l/100 km ● Emisja CO₂: 129 g/km

CENY

- Silnik 1.0 126 KM w Hondzie Civic jest oferowany tylko w wersji pięciodrzwiowy hatchback. Najtańsza odmiana S kosztuje 72 900 zł. Testowy egzemplarz był w bogato wyposażonej wersji Executive. Cena takiego auta, z silnikiem 1.0 126 KM, wynosi 100 100 zł.

Doświadczyć siły żywiołu. Każda burza jest inna, czujemy ją wszystkimi zmysłami



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Burze fascynują ludzi od wieków. Są piękne i są groźne. Narosło wokół nich wiele legend

Jolanta Tęcza-Ćwierz
jolanta.cwierz@gk.pl



Pogoda

Rozmowa z łowcą burz z Krakowa Piotrem Szusterem ze stowarzyszenia Skywam Polska.

Co to jest burza?

Najprościej: wyładowania atmosferyczne. Aby była burza, muszą być kłębiaste chmury deszczowe - cumulonimbusy. Powstają one przez pionowe ruchy powietrza, w wyniku tzw. konwekcji. To samo zjawisko powoduje unoszenie się płomienia zapalniczki. Ciepłe gazy, które gromadzą się przy ziemi, wznoszą się, następnie para wodna skrapla się i oddaje temperaturę wznoszącemu się powietrzu, by mogło unosić się wyżej. Jeżeli chmury kłębiaste wypiętrzą się na tyle wysoko, aby większość chmury była zamrażająca, to dochodzi do burzy.

Jak bardzo muszą wypiętrzyć się cumulonimbusy?

W Polsce - na jakieś 10-12 kilometrów. W zimie mniej.

Czyli zimą burze także się zdarzają.

Tak. Pierwszą burzę w tym roku obserwowałem 1 stycznia.

Błyskawice i grzmoty nie zawsze oznaczają, że będzie burza?

Błyski mogą być widoczne z bardzo dużych odległości i nie warunkują tego, że burza z całą pewnością wystąpi. Kiedyś w Chrzanowie widziałem błyski burzy nad Łodzią.

Kim są łowcy burz?

To ludzie, których łączy wspólna pasja - burze. Nasze stowarzyszenie liczy 40 członków z całej Polski, ludzi, którzy wykonują na co dzień bardzo różne zawody. Mamy dietetyków, geografów i informatyków, ale też klimatologów.

Co robicie?

Obserwujemy i informujemy o rejonach występowania burz. Edukujemy, dokumentujemy, ostrzegamy.

Macie z tym dużo pracy?

To zależy od roku, czasami burz jest więcej, czasami mniej. W tym mamy wysyp słabych trąb powietrznych, było ich już kilkanaście.

Co pana pasjonuje w burzach?

Adrenalina. To jest najważniejsze. Jak jest niebezpieczeństwo, jest adrenalina i to przyciąga.

Jeśli podczas burzy jesteście na otwartej przestrzeni, należy przykucnąć i osłonić głowę. Komórki nie wyłączać, to mit

Adrenaliny można szukać w sportach ekstremalnych. Nie każdy lubi uprawiać sport.

Można oglądać horrory.

Film wyświetlany na ekranie to coś płaskiego, nie otacza widza. A burza oddziałuje na wszystkie zmysły: burzę się słyszy, widzi i czuje, bo jak trzaśnie blisko, to można doświadczyć siły żywiołu. Burza jest nieprzewidywalna. Każda jest inna i potrafi czymś zaskoczyć.

I gdy wiadomo, że będzie w danym rejonie, rzucacie wszystko, aby ją złowić?

Część osób tak robi. Mamy prognozy, można wcześniej się przygotować, zabrać sprzęt i pojechać w potencjalnie burzowe miejsce.

A potem?

Trzeba czekać i obserwować.

Z waszej strony internetowej można się dowiedzieć, czy grozi nam burza. A czy zdarzają się burze, których nie można wytropić ani wyprognozować?

Tak. Zdarza się, że prognoza nie obejmie tego obszaru kraju, w którym akurat burze występują. Naszej pasji zawsze towarzyszy niepewność, mimo że mamy modelowanie numeryczne, komputery, dokładne mapy, prognozy, zdjęcia satelitarne i wiele źródeł informacji. Czasami wystąpi jakiś element, którego się nie

przewidziało i to on ma decydujący wpływ. Wówczas burze np. zanikają. Wystarczy, że w Małopolsce zawieje halny i wysuszy powietrze.

W jakich rejonach Polski występuje najwięcej burz?

W Małopolsce, na Podkarpaciu, na Śląsku i na Mazurach.

Czy zaskoczyła pana kiedyś taka superburza?

Nie przypominam sobie. Poza tym w mieście jest gdzie się schować.

A w górach?

Jak są burze, to się nie wychodzi w góry.

Tam pogoda się szybko zmienia.

Tak, ale są pewne przesłanki, że burza się pojawi. Wtedy należy szukać schronienia. Najważniejsze, by zejść poniżej grani lub - w miarę możliwości - schować się w schronisku.

Jak zachować się w czasie burzy?

Przed wszystkim - unikać otwartych przestrzeni. Jeśli już nie mamy gdzie uciec, należy przykucnąć tak, aby nogi były jak najbliżej siebie i osłonić głowę. Porażenie piorunem jest najczęściej skutkiem wytworzenia napięcia przez rozchodzący się po ziemi prąd z bliskiego wyładowania. W momencie przykucnięcia zmniejszamy prawdopodobieństwo wystąpienia różnicy potencjału między nami a chmurą burzową. Wyższe obiekty są bardziej

narażone na uderzenie pioruna. Absolutnie nie należy stać pod drzewami, pod wysokimi masztami lub pod budynkami o niepewnej konstrukcji. Jeżeli przebywamy w lesie, trzeba jak najszybciej z niego wyjść. Gdyby ta zasada była zachowana, być może udałoby się uniknąć tragedii z Suszek, gdzie zginęły dwie harcerki.

Co zrobić, kiedy w naszej obecności ktoś zostanie rażony piorunem?

Najważniejsze: zadbać o własne bezpieczeństwo. A potem ocenić stan poszkodowanego: sprawdzić przytomność, ocenić oddech, tętno. Jedyną bezpośrednią przyczyną śmierci z powodu rażenia piorunem jest zatrzymanie krążenia, dlatego trzeba od razu zacząć resuscytację krążeniowo-oddechową i jak najszybciej wezwać pogotowie. Inne skutki porażenia piorunem też są bardzo poważne; poparzenia, złamania, uszkodzenie układu nerwowego.

Czy to prawda, że telefony komórkowe przyciągają pioruny?

Nie, one nie są w stanie wpłynąć na trajektorię wyładowania atmosferycznego. Mało tego, telefon komórkowy może nam uratować życie, ponieważ jest to często jedyne narzędzie, które umożliwia wezwanie pomocy.

Jakie jeszcze nagle zjawiska atmosferyczne występują w Polsce?

Trąby powietrzne. Praktycznie nic więcej w Polsce nam nie grozi.

Czy zna pan burzowe przesady? Na przykład taki, że należy postawić gromnicę w oknie?

Jeżeli ktoś wierzy, to postawi, a jeśli nie wierzy, to nie będzie to dla niego wiążące. Wyników naukowych na ten temat nie ma. Nikt tego nie badał.

Moja babcia mówiła, że nie należy patrzeć na błyskawice, bo się oczy psują.

Okulisty trzeba by zapytać, czy jest to na tyle duże natężenie światła, aby spowodować zmiany w siatkówce. Nie sądzę, by było to niebezpieczne dla oczu. Taki impuls trwa za krótko i obserwujemy go z dużej odległości. Nie narzekam na wzrok z powodu wyładowań atmosferycznych. Psuje mi się raczej w wyniku długotrwałej ekspozycji na światło ekranu komputera albo smartfona.

Słyszałam też, że nie wolno robić przeciągu w czasie burzy, bo do mieszkania może wpaść piorun.

Piorun to przecież nie piłka, tylko ładunek elektryczny. Nigdzie nie wpadnie. Historie z kulistymi piorunami krążącymi po mieszkaniach to legendy. Ale okna lepiej zamykać, jak się ma na burzę. I wyłączyć sprzęt elektryczny, aby nie doszło do spięcia i pożaru. ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

APARTAMENTY na sprzedaż w centrum Ustki. Omega, tel. 601 654 572, 59 8414420.

KAWALERKA CENTRUM 730-311-252

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE do 70 m², osiedle Niepodległości lub w okolicy, najlepiej nowe budownictwo. Słupsk, 514181913

SŁUPSK.KUPIĘ 1-2 -pok. 500218503.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

KAWALERKA, UMEBL., 888-915-112.

MAŁE mieszkanie, 512-033-906 K-lin

MIESZKANIE 3-pok. 880-259-706 K-lin

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia: powierzchnie biurowe, 764 mkw., Koszalin, ul. Nowowiejskiego 11, 516-012-575

GARAŻE

008994049

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
GARAŻE WZMOŻNIONE

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.
K-lin, ul. Bogusława II 3, 512-299-104.

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

ZIEMIA pod trawnik, kamień do drenażu, piasek płukany, pospółka (Koszalin i okolice) tel. 94 3140084

MATERIAŁY OPALOWE

KOMINEK, opał, gałęziówka 792669632

INNE

ZŁOŃ kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

OPEL Zafira, 1,9, 2006r., 501-708-883

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

ABASKUS -Auto skup 791035861

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

AUTOKASACJA, Świeszyno, skup całych i powypadkowych, 608421479

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za darmo tel 511-030-295

UPADŁOŚĆ konsumencka 943473286.

Nauka

SZKOŁY

OPIEKUNKA dziecięca z terapią zajęciową, inne. Rekrutacja PSS Koszalin, tel 94/3433570, 797284644

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży znicz -kwiat., sezon +stała, 531649268

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze, ocieplenia, piaskarze, ślusarze: 730-011-300.

NIEMIECKA firma zatrudni: murarzy, cieśli, drogowców oraz na produkcję. Mile widziani pracownicy z Ukrainy. Tel. 506 820 639, 77 457 08 19

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501 356 445

PRACA na plaży, Młodzi. 500-090-830

PRACOWNICY utrzymania czystości potrzebni do pracy od zaraz. Elastyczny grafik - godziny pracy do ustalenia. Więcej informacji pod numerem 795528308

REKLAMA 009217161

Poszukujemy właśnie Ciebie!

- Elektryk • Hydraulik
- Stolarz • Dekarz
- Ślusarz • Spawacz
- Pracownik budowlany
- Mechanik
- Lakiernik samochodowy



koszalin@sachse.pl ☎ 698 606 712
www.sachse.pl ☎ 94 343 80 85

STOŁOWKA W MIELNIE ZATRUDNI POMOC KUCHENNA, 2 OSOBY DO OBSŁUGI STOŁÓWKI, TEL. 698-090-254

TERMOGAZ sp. z o.o. zatrudni operatora minikoparki oraz pracowników do budowy sieci i przyłączy gazowych. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zdobycia uprawnień. Tel. 609 505 642

ZATRUDNIĘ do pracy (przyuczzenia) na budowie przy pracach posadzgarskich od zaraz; praca w delegacji, zakwaterowanie w hotelu, 7-17, zatrudnienie legalne, pełen etat i wyżywienie, tel. 602-423-749

Zatrudnię kierowcę kat.D. Przewóz pracowników. 607654663.

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

! 515417467 Ginekolog farmakologia

A - Z 501385552 dr Ginekolog

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE bezpyłowe 884912222

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

PŁYTKI układanie- prof. 508011742.

REMONTY + instalacje, 578719600 GK

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

USŁUGI glazur łazienki 696498391

WYKONAM schody betonowe, taras, balkony tel. 733-451-685

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

INNE

NADZÓR budowlany-kierownik budowy, 733-451-685

ŚCINKA Drzew/Niwelacja, 792669632

Różne

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KOMBAJN Lawerda 3850 na części, 663-830-770

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ grykę tel 604250237

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784461566

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333. GK

SŁODKA Asia Koszalin, 516-603-622

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

REKLAMA

009254675

BURMISTRZ BIAŁEGO BORU

informuje, że

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białym Borze przy ul. Słupskiej 10, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy według Zarządzenia Burmistrza Białego Boru nr 100/2019 z dnia 19 lipca 2019 r. W wykazie zostały ujęte działki nr 79/4, 80/4, 164/22, 193/11, 193/19, 188/10, 326 obręb 04 miasta Biały Bór, 14/2, 302/2 obręb Sępólno Wielkie gmina Biały Bór.

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL



gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

Wynik zależy od dyspozycji dnia



20-letnia Agnieszka Kulak zaliczana jest do utalentowanych dyskobolek w kraju i ma przed sobą perspektywę rozwojową

Lekkoatletyka

Rozmowa z Agnieszką Kulak, dyskobolką Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Jantar Ustka.

Od kiedy rozpoczęła pani przygotowania do sezonu 2019 i jak one przebiegają?

Było to wcześniej. Swoje przygotowania rozpocząłem już w październiku 2018 roku. Od tamtego czasu trenuję regularnie w Ustce oraz na obozach.

Przebywała pani na zgrupowaniach i nad czym głównie skupiona była praca szkoleniowa?

Praca była skupiona głównie na elementach technicznych rzutu, ale także na poprawieniu siły i sprawności.

W jakich zawodach pani startowała w 2019 roku i jakie były uzyskane wyniki?

Okazji do startu było mało. Najlepszy wynik uzyskałam w 47. Memoriale im. Józefa Żylewicza w Gdańsku. Była to odległość 50.49 m.

Zapewne marzy pani o medalu w 95. Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce Radomiu. Jaki wynik może dać gwarancję stanięcia na podium?

Trudno jest stwierdzić. Wynik zależy od dyspozycji dnia. Ja zawsze staram się skupić na uzyskaniu dalekiej odległości.

Czy podczas trwania konkursu rzutu dyskiem jest w pani sportowa złość?

Nie, nie ma. Jest tylko chęć pokazania się z jak najlepszej strony i rzuceniu dysku, jak najdalej.

Ile wynosi pani rekord życiowy?

Moja życiówka to 50.58 m. Uzyskałam ją rok temu w czeskim mieście Vyškov.

Które dyskobolki zalicza pani do swoich najgroźniejszych rywalków w kraju?

Nie rozpatruję takich klasyfikacji. Skupiam się na rywalizacji z samą sobą.

Ma pani jakieś specjalne rytuały przed konkursami?

Nie. Zawsze spokojnie podchodzę do swojego występu. Nie oglądam się na wychny przeciwniczek.

Gdzie ma pani zaplanowany najbliższy start?

Na imprezie docelowej. Są tegoroczne mistrzostwa Polski, które odbędą się od 23 do 25 sierpnia w Radomiu.

Co jest najtrudniejsze podczas wykonywania rzutu?

Poskładanie wszystkich elementów rzutu. W szczególności złapanie pozycji wyrzutnej.

Ile razy w tygodniu pani trenuje?

Sześć razy w tygodniu.

Jak układa się współpraca z klubowym trenerem Henrykiem Michalskim?

Są lepsze i gorsze dni.

Kto jest pani szkoleniowcem na zgrupowaniach kadry narodowej?

Aleksandra Walczak.

W jakim sprzęcie pani startuje w zawodach?

To sprzęt firmy Nike.

Najlepszymi koleżankami z grona reprezentantek Polski są...

Przyjaźnię się z Klaudią Maruszewską i Patrycją Maciejewską.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ

Już niedługo zaczynają przygotowania do I ligi

Koszykówka

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Drużyna Słupskiego Towarzystwa Koszykówki Czarni już woli przyszywać się do wznowienia treningów, które mają być początkiem przygotowań do pierwszoligowych rozgrywek sezonu 2019/2020.

Po raz pierwszy tego lata koszykarze spotkają się 16 sierpnia (piątek) i będzie to tradycyjnie podczas badań medycznych. Słupska ekipa jest praktycznie niemal w komplecie, ale sztab trenerski podkreśla, że do pełnego zamknięcia definitywnego składu brakuje im już tylko jednego zawodnika. Potrzebny jest gracz podkoszowy. Po testach medycznych koszykarzy czekają zmusne, ale też niezwykle potrzebne zajęcia typowo motoryczne, które odbędą się na słupskim stadionie

650-lecia przy ul. A. Madalińskiego.

Pierwsze spotkanie kontrolne Czarne Pantery rozegrają 27 sierpnia, a ich przeciwnikiem będzie ekstraklasowy Trefl Sopot (miejsca jeszcze nie ustalono). Następne gry kontrolne słupszczenie zaliczą we wrześniu. Najpierw wezmą udział w turnieju w Poznaniu, później uczestniczyć będą w zmaganiach turniejowych w Inowrocławiu. W programie są też trzy sparingi z Kotwicą Kołobrzeg.

Przypomnijmy, że kontrakty ze słupskimi Czarnymi mają podpisane następujący koszykarze: Wojciech Jakubiak, Szymon Długosz, Patryk Pełka, Wojciech Fraś, Adrian Kordalski, Hubert Wyszowski, Filip Małgorzaciak, Bartosz Sprengel i Damian Janiak. Liga zacznie granie o punkty w I weekend października. ©©



Filip Małgorzaciak (z piłką) z Sokola Łańcut przeszedł do Słupska. To jeden z najważniejszych transferów Czarnych

Główne trofeum tego lata zdobył MKS Debrzno

Piłka nożna

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

XXI Turniej Piłkarski Seniorów o Puchar Lata w Debrznie zakończył się sukcesem gospodarza zawodów. Był nim Miejski Klub Sportowy Debrzno. To ósmy raz w historii tej imprezy, że pierwsza lokata przypadła debrzeńskiej drużynie.

To było udane przedsięwzięcie piłkarskie w Debrznie. Kapryśna pogoda (grzmoty, błyski, w trakcie jednego ze spotkań ściana deszczu) nie ułatwiała zadania futbolistom i organizatorom. MKS zwyciężył w trzech spotkaniach i zdystansował pozostałe drużyny. Wyniki debrznan: z Tarnovią Tarnówko 2:1 (1:0), z Jantarem Pawłowo 3:0 (0:0) i z Krajną Sępólno Krajeńskie 3:2 (0:1). Skład zwycięskiej ekipy z Debrzna: Sławomir Słonka



Miejski Klub Sportowy Debrzno miał 9 punktów i bilans bramkowy 8:3. To zapewniło triumf

(grający trener), Kacper Bielecki, Błażej Borucki, Maciej Domański, Krzysztof Dudzic, Mariusz Góra, Damian Kamowski, Patryk Klejdysz, Wojciech Marczak, Wojciech

Rzemyki Przybytku wygrały piąty turniej



Z triumfu zadowolona była ekipa Rzemyki Przybytku. Z lewej: P. Właziński, A. Orzechowski, K. Puchalski, B. Sprengel. Brawo!

Koszykówka

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W każdą niedzielę w Słupsku spotykają się drużyny amatorskie, a w niektórych z nich występują koszykarze wyczynowi. Czas letni bardzo szybko leci. Podczas rywalizacji emocji nie brakuje.

W piątym turnieju XX Słupskiego Lata z Koszykówką 2019 do grania przystąpiło 10 drużyn. Swoją aktualną formę sprawdziło 38 zawodników. Zespoły podzielone zostały na dwie grupy po pięć ekip. Po rozegranych meczach kolejność w grupie A była następująca: 1. Gwoździe - 7 punktów (+6), 2. Rzemyki Przybytku - 7 punktów (-2), 3. MKO Squad - 7 punktów (-4), 4. Obojętnie - 6 punktów, 5. Trzy Zbyszki - 4 punkty. Klasyfikacja w grupie B: 1. Hot Rots - 7 punktów (+3),

2. Obojętni - 7 punktów (+1), 3. Chłopaki z Sąsiedztwa - 7 punktów (-4), 4. Jeden nie Pali - 5 punktów, 5. WSPB - 5 punktów. W półfinałach doszło do niespodzianek, albowiem po raz pierwszy w historii tego lata zwycięzcy grup solidarnie nie podolali swoim przeciwnikom i finał stał się udziałem ekip, które zajęły drugie miejsca w swoich grupach.

Rezultaty półfinałów: Hot Rots - Rzemyki Przybytku 9:11, Gwoździe - Obojętni 8:11. Rozstrzygnięcie spotkania finałowego Rzemyki Przybytku - Obojętni 11:5. Zwycięski zespół grał w składzie: Bartosz Sprengel, Piotr Właziński, Kamil Puchalski, Aleksander Orzechowski.

Szóstke zmagania koszykarskie zaplanowane są na niedzielę (11.08). Granie od godz. 16.30 na boisku Orlik przy ul. Wiatracznej w Słupsku. ©©

Marzec, Kamil Masternak (król strzelców turnieju - 4 gole), Norbert Mucha, Sebastian Stalka, Wojciech Taras, Radosław Wójtowicz. Pozostałe wyniki: Krajna - Jantar 5:0 (3:0), Krajna

- Tarnovia 4:1 (1:1), Jantar - Tarnovia 2:2 (0:1). Dalsza klasyfikacja w tabeli: 2. Krajna, 3. Tarnovia, 4. Jantar. Najlepsi to: Kamil Mosek (gracz) i Kamil Bryś (bramkarz). Obaj z Krajny.

Nowy kandydat do katalogu graczy mocno przepłaconych?

Michał Skiba
@Skibow



Piłkarstwo

Nikt nie gwarantuje, że kupiony za 87 mln euro Harry Maguire zbawi obronę Manchesteru United. Są obawy, że dołączy do listy transferowych niewypałów, która z roku na rok jest coraz dłuższa.

W styczniu 2018 roku nikt się nie spodziewał, że Virgil van Dijk będzie tyle wart, co Vincent van Gogh (araczę jego obrazu). Piłkarze, którzy przychodzą do klubów za wielkie pieniądze, z miejsca muszą spłacić kredyt zaufania. Kibice, właściciele i trenerzy są jak bank, ale czasem nawet bank ocenia źle. Od kilku dni trwa na Wyspach debata, czy sprowadzony z Leicester City Harry Maguire jest wart 87 milionów euro. Teraz trudno uwierzyć w fakt, że w 2013 roku David Moyes (który wtedy próbował zastąpić w MU wielkiego sir Alexa Fergusona) chciał sfinansować angielskiego stopera z Sheffield United za lekko ponad dwa miliony funtów. Nikt jednak na Old Trafford nie brał Szkota na poważnie i tak było do kwietnia 2014, gdy pożegnał się z pracą w północnej Anglii.

Nie ma ludzi nieomylnych, szczególnie w piłce nożnej, a największym kłamstwem transferowej karuzeli jest stwierdzenie, że sprzedając koszułek zakupionej gwiazdy wszystko zwróci. Kluby dostają (maksymalnie) 20 proc. ze sprzedaży koszułek. Jeśli PSG kupiło dwa lata temu Neymara za 222 mln euro, to musiałyby sprzedać niezliczoną ilość trykotów z nazwiskiem Brazylijczyka. „Ney” przyszedł do Paryża, aby wygrać Ligę Mistrzów i Złotą



Harry Maguire został najdroższym angielskim piłkarzem w historii

Piłkę. Przed najważniejszymi meczami łamał kostkę i kość śródstopia, sam w Parku Książąt jest kością niezgody. Dyrektor sportowy Leonardo jest gotów go sprzedać i wszyscy nad Sekwaną są pewni, że na przygodzie Neymara we Francji będą stratni.

W Barcelonie Neymara mieli zastąpić Ousmanne Dembele i Phillipe Coutinho. Pierwszy kosztował 105 mln euro, drugi blisko 150. O „Cout” tego lata mówi się tylko i wyłącznie w kontekście opuszczenia Camp Nou. Nie rozwinął skrzydeł w Barcelonie, a kibice uważają, że kompletnie nie szanuje historii drużyny, skoro po pierwszych miesiącach zmienił nr 14 (czyli nieżyjącej już legendy FCB Johana Crujffa) na 7. Dembele zachwyca tylko momentami, a więcej mówi się o jego problemach dyscyplinarnych i uzależnieniu od gier wideo. Pamiętajmy, że Francuz to dosyć dziwna postać. Piłkarz, który w krótkiej rozmowie z dziennikarzem stwierdził, że

jest lewonozny, a na pytanie, dlaczego więc strzelał karnego prawą nogą, odpowiedział: bo jestem prawonozny.

Przez wiele lat w stolicy Katalonii w kontekście transferowego niewypału mówiło się o Dmytro Czychyrskim. I pomyśleć, że na Camp Nou za 35 mln euro (w 2009 r. naprawdę obfita suma) siał go Pep Guardiola. W FCB zagrał dwanaście meczów i bez żalu wrócił do Szachtara Donieck. Guardiola rok przed Ukraincem kupił z Arsenalu Aleksandra Hleba. Świetny w barwach Kanonierów Białorusin na Camp Nou totalnie się pogubił. Barca wypożyczała go do VfB Stuttgart, Birmingham City i VfL Wolfsburg, ale ostatecznie nie odbudowała.

Katalończycy nie potrafili też rozwinąć talentów Ricardo Quaresmy i Juana Romana Riquelme. Portugalczyk trafił do Barcelony w 2003 roku, a Argentczyk rok później. Przemęczeni się po dwanaście miesięcy i odeszli. Quaresma odrodził się

w Porto i w 2008 r. za 40 milionów euro kupił go Inter. Miał zachwycać, a w ciągu dwóch lat gry strzelił tylko jednego gola.

Hiszpanie i Anglicy lubią przepłacać. Przed wszystkimi wyżej wymienionymi symbolem transferowego błędu był Jonathan Woodgate. W 2004 r. Real Madryt kupił go za 20 mln euro. Anglik miesiącami leczył kolejne kontuzje. Gdy doczekał się debiutu, to strzelił w nim samobójca i skończył mecz z czerwoną kartką. Zagrał jeszcze osiem spotkań i odeszedł. W Realu Madryt gwiazdą miał zostać Nicolas Anelka. Kiedyś Wojciech Szczęsny żartował, że Arsenal za pieniądze z transferu Anelki zrobił w klubie basen ze zmiennym poziomem głębokości. W Chelsea zmamował karnego w finale Ligi Mistrzów. W innych klubach już o nim nie pamiętają. Łącznie kluby zapłaciły za niego ponad sto milionów euro. Był Kaki na Santiago Bernabeu również trudno uznać za sukces. Kosztował 68 milionów euro. Miał być - obok Cristiano Ronaldo - motorem napędowym „Galacticos 2”, ale przez cztery lata gry w Madrycie zawiódł.

W Polsce w grę nie wchodzi tak gigantyczne sumy, co nie oznacza, że nad Wisłą działacze nie potrafią przepłacać. Kibice Legii Warszawa na pewno pamiętają lato 2010. Legioniści przenieśli się na nowy stadion i szaleli na rynku transferowym. Sprowadzeni zostali Marijan Antolović, Srđa Knežević, Bruno Mezenga, Alejandro Cabral, Felix Ogbu, Manu i Ivica Vrdoljak. Na transferu i apanażu wydali prawie dwa miliony euro, a z wyżej wymienionych w Legii przetrwał tylko Vrdoljak. W polskiej ekstraklasie każdy potrafi przepłacać, w tej sytuacji pozostaje się cieszyć, że są to jednak zupełnie inne kwoty. ©©



Dobra gra Carlitosa będzie kluczem do sukcesu w Lidze Europy

Odyseja Legii przebiega przez gorące Ateny

Piłkarstwo

Filip Bares

Twitter: @Bares34

Już dziś Legia Warszawa rozpocznie zmagania w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Europy. Po Gibraltarze i Finlandii nadziedzi czas na Grecję.

1,61 - taką średnią punktów na mecz ma po 13 spotkaniach ligowych Aleksandar Vuković.

- Jeśli ktoś uważa, że Legia zagrała dziś słabo, to obawiam się, że nigdy nie zagra dobrze - powiedział Serb po bezbramkowym remisie ze Śląskiem Wrocławem.

Vuković nie ma powodów do zadowolenia. Przy Łazienkowskiej coraz więcej słyszy się o tym, że jego dni w klubie są policzone. Jacek Magiera, Stanisław Czerczesow czy Henning Berg - wszyscy mieli po 13 ligowych kolejkach powyżej 2,22 pkt na mecz. Nawet zniechęcony w Warszawie Ricardo Sa Pinto miał lepszą średnią od „Vuko” - 1,92.

W czwartek Legia w końcu zagra z wymagającym rywalem w Europie, bo trzeba tak nazwać Atromitos Ateny po meczach z FC Europą i KuPS Kuopio.

Na papierze faworytem dalej są legionieści. Portal transfermarkt.com wycenia polski klub

na 30 mln euro, z czego aż 11 piłkarzy przekracza granicę jednego miliona. Grecy mają skład prawie trzykrotnie tańszy (12 mln) i tylko jeden piłkarz jest warty ponad 1 mln euro.

Warto zauważyć jednak różnicę w poziomie ligowym. Piłkarze Superligi kosztują 100 mln euro więcej niż Ekstraklasy, a kluby pokroju Olympiakosu, Panathinaikosu, AEK-u Ateny czy PAOK Saloniki to doświadczone w Europie marki. Mimo takich klubów czwartkowy rywal Legii dał radę zająć czwarte miejsce w lidze.

W Atromitosie gra też jeden piłkarz, który kilkakrotnie wystąpił na stadionie Legii. Dawid Kort, który wcześniej występował w Pogoni Szczecin i w Wiśle Kraków, ma małe szanse na występ, ale powinien znaleźć się w kadrze meczowej.

- Nie musiałem jakoś specjalnie opowiadać o Legii, bo mamy specjalistów w sztabie i oni rozpracowują dokładnie rywala. Nie narzekam, że trafiliśmy na Legię - powiedział Polak w rozmowie z „Super Expressem”.

Na środowej konferencji prasowej Vuković zapowiedział, że Legia wyjdzie najmocniejszym składem, w którym znajdzie się rozchwytywany Sandro Kulenović. Nie zagrają William Remy i Vamara Sanogo.

Saga „odejście Neymara” trwa, a co kilka dni nowy scenariusz

Piłkarstwo

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Sprzedać albo wypożyczyć - niemal pewne jest, że Neymar nie zacznie nowego sezonu w Paris Saint-Germain. Wciąż nie wiadomo natomiast, gdzie ostatecznie trafi Brazylijczyk.

- Nie chcę już grać w PSG. Chcę wrócić do domu, z którego nigdy nie powinienem był odchodzić - usłyszał w połowie czerwca od Neymara prezes PSG. Nasser Al-Khelaifi zapewne nie był nawet specjalnie zdziwiony,

bo Brazylijczyk od dawna dawał wszystkim do zrozumienia, że źle czuje się w stolicy Francji.

Władze PSG są nawet skłonne na to przystać. Doskonale zdają sobie sprawę, że trzymanie Neymara na siłę w Paryżu do niczego dobrego nie doprowadzi. Ani pod względem sportowym, bo wściekły Brazylijczyk mógłby rozsądzić szatnię od środka (a do czego jest zdolny, wiedzą zwłaszcza w ojczyźnie Neymara, gdzie jego wybryki przeszły już do legendy). Ani finansowym, bo zarobione za niego pieniądze paryżanie mogliby przeznaczyć na nową gwiazdę.

Problemem pozostaje tylko kwestia, dokąd ewentualnie miałby odejść Neymar. On sam marzy o powrocie do Barcelony, a i jego dawni koledzy dają do zrozumienia, że chętnie powitałby go znów na Camp Nou. Bardziej powściągliwi są działacze, pamiętający okoliczności, w jakich Brazylijczyk opuścił Barcelę (m.in. wytoczył później klubowi proces o zaległe - w jego mniemaniu - pieniądze). A już całkiem na „nie” są na razie działacze PSG, którzy nie darzą - najdelikatniej mówiąc - wielką sympatią swoich kolegów po fachu ze stolicy Katalonii.

Według najnowszych spekulacji (którychś z kolei, bo od tygodni w mediach pojawiają się coraz to nowe scenariusze odejścia), Barcelona negocjuje z PSG wypożyczenie Brazylijczyka z opcją kupna. Tak przynajmniej poinformował w środę kataloński dziennik „Sport”.

Paryżanie mocno spuścili z tonu i chcą za swoją gwiazdę już „tylko” 180 mln euro. Nadal jednak jest to zbyt wysoka cena dla Barcelony, która planuje włączyć w związek z tym do transakcji jednego ze swoich piłkarzy. Według „Sportu”, działacze PSG interesują już tylko Ousmane

Dembélé i Ivan Rakitić. Brzmi nawet sensownie, tyle że... poprzednia wersja była kompletnie inna. Kilka dni temu ten sam „Sport” poinformował, że o ile paryżanie faktycznie są skłonni wypożyczyć Neymara, to wszędzie, tylko nie do Barcelony. Mieli nawet kontaktować się w tej sprawie m.in. z Manchesterem United i Realem Madryt.

Głos w sprawie powrotu Brazylijczyka zabrał ostatnio Gerard Pique. - Przez te wszystkie lata, które z nim spędziliśmy, wiemy, że jest niesamowity na boisku i poza nim - powiedział Pique. ©©

LOTTO

WTOREK, GODZ. 21.40

Lotto - 15, 19, 34, 40, 42, 43.

Lotto Plus - 3, 4, 24, 39, 40, 43.

Ekstra Pensja - 1, 6, 7, 31, 32+2.

Mini Lotto - 10, 19, 22, 26, 40.

Multi Multi - 2, 4, 9, 11, 13, 19, 24,

29, 32, 57, 59, 60, 62, 65, 71, 73,

75, 78, 79. Plus: 2

Super Szansa - 5, 7, 9, 5, 4, 5, 4.

Kaskada - 2, 4, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 18,

20, 22, 23.

ŚRODA - GODZ. 14

Multi Multi - 1, 2, 13, 14, 24, 28, 29,

36, 38, 39, 42, 46, 55, 56, 61, 69,

70, 74, 78, 79. Plus: 29.

Super Szansa - 4, 9, 3, 7, 7, 3, 4.

Kaskada - 1, 3, 4, 5, 8, 10, 11, 14, 15,

17, 18, 24.

(MC)



„Wkoło ryby”

- 18 sierpnia, godz. 10.00-16.00.
Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach

Choć w Klukach nie można już zobaczyć ani przystani rybackiej, ani rybaków wypływających na połów, jest taki jeden dzień w roku, kiedy ta dawna słowińska wioska przemienia się w osadę rybacką. Okazją do tego jest zdarzenie „Wkoło ryby”, które przypomina dawne tradycje rybaków oraz rybne dania, które królowały niegdyś na stołach ubogich Słowińców.

W dawnych Klukach zawód rybaka przekazywany był z pokolenia na pokolenie. Swoim mężom, synom i ojcom pomagały także kobiety, w wolnych chwilach szyjąc sieci, wyrabiając wełniane ocieplacze na kolana albo nawet pomagając wyciągnąć z jeziora sieci pełne ryb. W latach 20. XX w., dzięki przeprowadzonej melioracji pól, mieszkańcy wsi zaczęli stopniowo zwiększać udział rolnictwa w gospodarce. Wieś rozkwitła, część klukowian wzbogaciła się. Młodzi coraz chętniej zatrudniali się w okolicznych folwarkach, zatrzymując tym samym międzypokoleniowy przekaz tradycji rybackich. Tragedie wysiedleń dokonywanych na ludności autochtonicznej po 1945 r. dokończyły dzieła – w Klukach zostało wtedy niewielu rybaków, którzy aktywnie trudnili się swoim fachem. Nowi mieszkańcy wsi – przesiedleńcy z Wileńszczyzny – w większości nie posiadali żadnego doświadczenia w rybołówstwie. Tym samym Kluki z czasem zupełnie utraciły swój dotychczasowy rybacki charakter.

Ponieważ Kluki były dawniej wsią rybacką, muzealnicy w obrębie skansenu zaaranżowali teren, na którym stoi magazyn oraz składzik rybacki, rybacki szałas, leżą pomalowane smołą łodzie oraz porozwieszane są suszące się na słońcu sieci. O wiodącej niegdyś dziedzinie gospodarki nad jeziorem Łebsko świadczy ponadto aranżacja wewnątrz chałup – w sieniach i alkierzach zobaczyć można rybackie kapelusze, plecione kosze służące do przenoszenia ryb albo pływaki do sieci. Poprzez te zabiegi starano się uwypuklić szczególny charakter wsi. Obecność tego rodzaju ekspozycji zostanie wykorzystana przy organizacji zdarzenia „Wkoło ryby”, odbywającego się na terenie muzeum po raz trzeci.

18 sierpnia w Klukach ryb wkoło będzie niemało. Każda zagroda „ożyje”, szachulcowe chaty wypełni zapach ryb smażonych i gotowanych na parze. Podawana będzie aromatyczna zupa rybna, przygotowana według tego samego przepisu, z którego gotowana była ta, uhonorowana w 2011 roku pierwszym miejscem w konkursie na najlepszy produkt regionalny, przygotowana przez gospodynię z Kluk. Pajdy chleba wypieczonego w wolno stojącym piecu smarowane będą pastą z wędzonego pstrąga oraz twarogu. Ponadto na miejscu wędzone będą węgorze, a komu wciąż mało będzie tych kulinarnych doznań, ryby

oferowanej pod różnymi postaciami będzie mógł skosztować na odbywającym się na terenie muzeum kiermaszu.

Rybacki, aby wykonywać swój zawód, potrzebowali specjalnego sprzętu: sieci, łodzi, sznurków, koszy na ryby, pływaków itd. Stąd podczas trwania zdarzenia „Wkoło ryby” nie może zabraknąć pokazów rzemieślniczych. Prezentowane będzie smołowanie typowej słowińskiej łodzi, szycie i naprawa sieci rybackich, kręcenie powrozów, wyplatanie kosza kariny, w którym kobiety nosiły ryby oraz znakowanie pływaków do sieci merkami – charakterystycznymi symbolami własności. Przed magazynem rybackim, dzięki archiwalnym czarno-białym fotografiom, ukazane zostaną sceny z życia dawnych rybaków zamieszkujących obszar między jeziorami Garno i Łebsko.

Szczególnie mile widziane w dzień zdarzenia będą w Klukach dzieci, dla których przygotowano zostaną animacje oraz zabawy. Pod okiem pracowników muzeum najmłodszy będą mogli wykonać łódeczkę z kory i prostą wędkę, którą można złowić „rybki” pływające w balii wypełnionej wodą. Okazji do podjęcia artystycznych działań szukać należy przy stołach rozstawionych pod dębami. Tam wykonać będzie można wesołe rybki z gliny oraz kartonu, kolorowego papieru i włóczki. Na lubiących posługiwać się pędzlem czekać będzie duże płótno rozwieszane na płocie – wprost stworzone do uwiecznienia na nim kolorowych malunków wiążących się tematycznie z rybołówstwem. Dodatkowo, z myślą o uatrakcyjnieniu zwiedzania muzeum, przygotowano specjalną ulotkę questową, oczywiście o tym wszystkim, co w Klukach kręci się wkoło ryby. Chodząc z questem nieoznakowaną w terenie trasą i kierując się wskazówkami, rozwiązuje się rebusy i szuka rozwiązania zagadek. Dzięki temu na końcu otrzymuje się hasło, które prowadzi do skarbu – pamiątkowej pieczętki, którą można przybić na ulotce.

Zdarzenie „Wkoło ryby” jest doskonałą okazją do zapoznania się z tradycjami rybackimi, żywymi niegdyś w regionie słowińskim, zamienienie kilku słów z osobami prezentującymi dawne rzemiosła, skosztowania rybnych specjalów oraz spędzenia czasu w otoczeniu czarno-białych chat, w klimacie specyficznym dla starej rybackiej słowińskiej osady.

Tekst: Joanna Jagoda



! Pomorskie

Zadanie współfinansowane
ze środków Samorządu Województwa Pomorskiego.